Nr. 75. Piątek, 3 Kwietnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 6 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **3 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował radców skarbowych: Władysława Byrkę, dr. Lubosława Wyszatyckiego dr. Oskara Kühnelta i dr. Włodzimierza Krausa, sekretarzami ministeryalnymi w Ministerstwie skarbu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Bolesława Mieczysława Gumińskiego w Dobczycach do Wieliczki i dr. Tadeusza Redyka w Zatorze do Chrzanowa, oraz zamianował sędziami auskultantów: Izydora Michała Groyeckiego dla Zatora i Pawła Skwarę dla Niepołomic.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 kwietnia 1914 l. XVII. 2601/171 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 kwietnia.

Przeciw mnożeniu inteligentnego proletaryatu.

Czytamy we *Fremdenblacie:* W tych dniach ogłoszono uwagi godne daty o frekwencyi austryackich gimnazyów i szkół realnych w roku szkolnym 1913/14.

We wszystkich gimnazyach było — licząc w to 5871 dziewcząt — 111.861 uczniów; w szkołach zaś realnych frekwencya doszła do liczby 48.892 uczniów. Porównajmy te cyfry z wynikami roku poprzedniego. W gimnazyach było 108.838, w szkołach realnych 49.797 uczniów. Jeśli cofniemy się do roku 1911, to znajdziemy 103.395 gimnazyastów i 49.797 realistów.

Liczba więc uczniów gimnazyalnych okazuje wzrost stały i szybki, natomiast liczba uczniów szkół realnych opada coraz widoczniej.

Zjawisko to musi niepokoić. Pomimo wszelkich, najlepszą intencyą podyktowanych nawoływań masowa jakaś psychoza opanowała umysły i skłania ludność do przepełniania gimnazyów synami swymi. Możliwość pozyskania choćby najskromniejszej posady rządowej przekłada się nad nieograniczone możliwości wolnego zarobkowania. Studya naszej młodzieży zwracają się wyłącznie ku służbie państwowej, tem ponętniejszej, że daje ona pewność zaopatrzenia i ujętą w normy karyerę, jakkolwiek nie daje tej nierównie świetniejszej sperandy, która otwiera się przed talentem i pracowitością na rozległych polach swobodnej pracy. Wszelkie próby nakłonienia społeczeństwa do rozwagi, do zawrócenia z tej błędnej drogi, okazały się bezowocnemi.

Wobec takich warunków staje się tem bardziej piekącym postulatem zupełne przekształcenie naszego szkolnictwa średniego. Już przed laty kilku przedstawiciele władz państwowych wskazywali na to, iż należy coraz groźniej wzbierający strumień gimnazyastów skierować ku zawodom gospodarczym, jeśli nad młodzieżą naszą, która jest naszem wszystkiem, naszą troską i naszą przyszłością, niema zerwać się prędzej, czy później burza ekonomicznej katastrofy. Ponieważ w regule gimnazyaści wstępują do służby państwowej, czas przeto najwyższy wskazać na brak odpowiedniego stosunku pomiędzy wzrostem liczby uczniów a wzrostem liczby posad urzędniczych. To też w interesie dobra ludności, w interesie sanacyi stanów produkujących trzeba będzie nieodzownie pomyśleć o utrudnieniu wstępu do gimnazyów. Przepełnienie tych szkół średnich oddziaływa niekorzystnie także na stosunki w Uniwersytetach, tak samo przepełnionych. Znaczna część zastępu tych słuchaczy, który na seryo pragną traktować naukę, nie może docisnąć się do sal wykładowych, a na wydziałach, gdzie nauka opiera się na praktycznych także ćwiczeniach, stał się prawie niemożliwością bezpośredni kontakt nauczyciela z uczniem. Objaw to bardzo znamienny, że — jak przed kilku dniami zaznaczyliśmy na tem miejscu — na wydziałach medycznych powstał poważny zamiar stawienia zapory nadmiernemu napływowi słuchaczy. Poruszono nawet myśl wprowadzenia *numerus clausus*, jakkolwiek ograniczenie takie wprost sprzeczne jest z pojęciem swobody nauczania w Uniwersytetach.

Gdybyż nakoniec ci, którzy rozstrzygają o losach swej młodzieży, zrozumieć nakoniec zechcieli, że nie samo tylko gimnazyum prowadzi do zbawienia i że studya gimnazyalne nie są wyłącznem *passe partout* dla powodzenia w życiu! Także bez znajomości języków starożytnych, których doniosła rola w wykształceniu humanistycznem nie ma być przez to bynajmniej ograniczona, można w życiu zebrać obfite i cenne owoce, zwłaszcza mając zdolności i miłując pracę. Reforma studyów gimnazyalnych, zmodernizowanie ich planu naukowego, nie były tak pomyślane, jakoby przez ułatwienie i udogodnienie tej nauki miano stworzyć jeszcze jeden wabik, ściągający młodzież ku nauce humanistycznej.

Niejeden dziś posyła swych synów do gimnazyum dlatego tylko, by bez nadmiernego „przeciążenia" nauką zdobyli sobie dyplom ukończenia szkoły średniej. Dalszym, a mszczącym się nieraz okrutnie błędem jest mniemanie, jakoby w walce życiowej gimnazyasta okazywał się silniejszym, lepiej uzbrojonym i dlatego miał lepsze widoki zwycięstwa.

W państwach przodujących kulturą i dobrobytem dzieje się zupełnie inaczej, niż u nas. Tam niema nigdzie powszechnego, jak u nas, ciążenia ku karyerze urzędniczej: tam zawody komercyalne, przemysłowe i techniczne przedstawiają dla młodzieży równą, jeśli nie większą atrakcyę, doznają też równej opieki ze strony państwa i prywatnych korporacyj. Kupiec, fabrykant, inżynier zrównani są też w życiu towarzyskiem najzupełniej z urzędnikiem.

Zamiast półinteligentnego proletaryatu, który bądź co bądź jest proletaryatem — kończy *Fremdenblatt* — niechaj dom rodzicielski wychowuje, niechaj szkoła kształci młodzież zdolną, przedsiębiorczą, która umiałaby dać sobie radę z życiem, zamiast teore-

---

HAJOTA.

WYŻEBRANA GODZINA.

Nowela.

Było to w Meranie. podczas sezonu winogronowego; czyli w porze, w której ten błogosławiony zakątek Tyrolu stroi się w najpiękniejsze swoje uroki.

Niebo przybiera wtedy ton niesłychanie głębokiego szafiru właściwy górskiemu wrześniowi; słońce już nie skwarne, a jeszcze nie chłodne, tchnie jakąś przedziwną, złocistą pieszczotliwością; cała dolina Passery dławi się w zapachu dojrzewających jabłek; wskroś winnice niby smugi ametystu, przeświecają zdrowodajne grona, w ogrodach kwitną smukłe krzewy i pyszne magnolje, a rozpięte na wapiennych skałach kapryfolie zdają się pląsać w powietrzu girlandami swej upajającej woni.

I nigdzie naznaczonej piętnem śmierci twarzy; złowrogi kaszel nie wdziera się w wesołe melodye orkiestry przygrywającej na promenadzie tym, nigdy zbyt licznym gościom, którzy tu zjeżdżają albo na tak zwany „nachkuhr" po rygorach Karlsbadu, czy Wiesbadenu, czy jakich innych zdrojowisk, lub poprostu dla wypoczynku i orzeźwienia organizmu niezrównanemi merańskiemi winogronami.

Z takich też osób składa się nasze polskie kółko w „Deutsches Hausie", pensyonacie tak zwanym może dlatego, że jako żywo, nie było tam nigdy ani jednego Niemca.

Mój Boże! nie takie to znowu dawne czasy; jakieś kilkanaście lat wstecz, oprócz mnie, która to piszę, i jeszcze jednej osoby, z kółka tego nie żyje już nikt, choć byli w niem sami młodzi ludzie, wyjąwszy mego wujaszka Adama i sami zdrowi, wyjąwszy panią Idalię.

A jednak, wszyscy pomarli... Bo śmierć lubi czasem upatrzyć sobie jakąś gromadkę i wtedy kosa jej ma okrutnie zagarniający rozmach. Ale to do rzeczy nie należy.

Do rzeczy należy mój wujaszek Adam i pani Idalia, nie mogę ich bowiem we wspomnieniach moich rozłączyć, aczkolwiek w istocie rzeczy nie było pomiędzy nimi nic wspólnego, prócz przypadkowości mieszkania czas jakiś pod jednym dachem i zasiadania do jednego stołu.

Wujaszek Adam był wtedy dobrze już po sześćdziesiątce; nikt jednak nie byłby go nazwał starcem, a tem mniej staruszkiem. Była to postać tak oryginalna, tak rzucająca się w oczy niepospolitością swego typu, że patrząc na nią, mogło się myśleć o wszystkiem, tylko nie o wieku tego człowieka.

Wysoki, nadzwyczaj kształtnie złożony, po młodzieńczemu gibki i prosty, miał w ruchach, w układzie, w sposobie chodzenia, w gestach, coś na wskroś rasowego i pańskiego. A na tym korpusie arystokraty z dziada pradziada osadzona była głowa, którą każdy malarz pragnął portretować, a każdy rzeźbiarz rzeźbić; głowa o liniach dziwnie szlachetnych i niezwykłych; okryta falistą, srebrno-białą gęstwiną włosów, zwijających się w pukle do koła uszu i dumnie zarysowanego karku. Od srebra tej artystycznoempirowej czupryny, po której wujaszek Adam zwykł był często przeciągać powolnym, melancholijnym ruchem swej białej, nerwowej ręki, odbijał rażąco czysty turkus oczu dużych, marzycielskich, najczęściej zapatrzonych gdzieś w przestrzeń, oczu poety, muzyka i dziecka. Rysami przypominał też wielce Chopina, tylko usta miał wązkie, uśmiechające się ze szczególną mieszaniną ironii, goryczy i dobroduszności.

Litwin z urodzenia, marzycielstwo życiowe przypłacił utratą znacznych dóbr rodzinnych i przymusową podróżą na północ.

Gdy po latach kilkunastu swobodę ruchów odzyskał, nie było już po co wracać do ojczystego oszmiańskiego powiatu. Osiedlił się więc w Warszawie. Pomimo ukończenia w petersburskim Uniwersytecie prawnego wydziału z dyplomem, karyera sądownicza była przed nim zamknięta; wysługiwać się prywatnie nikomu nie chciał, i — rzecz, prawie niebywała na owe czasy w sferze, z jakiej pochodził — założył sobie za ocaloną z rozbicia maleńką resztkę dawnej fortuny, przedsiębiorstwo. To też w „sferze" ruszano na to ramionami, zwłaszcza, iż przedsiębiorstwem owem była: remiza.

„Dorożkarzem został, *parole d'honneur*" — mawiał jeden z jego bliskich krewnych, także wichrem ogólnej burzy wyrzucony z zasobnie przez przodków usłanego gniazda, ale który, znalazłszy się na bruku radził sobie inaczej, wisząc u klamek bogatych koligatów. „Dorożkarzem! I pono, jak mu stangret jaki zachoruje, sam siada na kozioł i powozi. *Parole d'honneur!*

Ile było prawdy w tem „pono" nie wiem; to pewna, że sam własnoręcznie odmierzał obroki koniom, chodząc w wytartym kubraku do stajen z taką pańską fantazyą, jak gdyby był milionowym hodowcą wyścigowych rumaków i przyjmując zapisy na śluby, pogrzeby i bale w postawie władcy udzielającego audyencyi.

I dziwna rzecz: ta jego magnacka mina, onieśmielając klientelę jednała mu ją równocześnie, bo miało to swą pewną, pikantną odrębność, a przytem interes prowadzony był z wielką akuratnością i znajomością rzeczy; służba doskonale wytresowana, konie piękne, ekwipaże eleganckie i ceny umiarkowane.

Szeroko ustosunkowany, z aureolą wygnańczej przeszłości bywał w najlepszych towarzystwach i w jednym z takich salonów poznał moją ciotkę, „panienkę ze dworu" na karnawał ze wsi przybyłą i zakochał się w niej jak student. Pomimo znacznej różnicy wieku pozyskał wzajemność.... Pobrali się i lat kilka przeżyli z sobą szczęśliwie; poczem ciotka umarła na galopujące suchoty, on zaś pozostał bezdzietnym wdowcem, przylgnąwszy do naszej rodziny, która stała mu się bliższą, niż własna na Litwie pozostawiona.

Na ogół jednak nie lubił „koroniarzy", był głęboko przekonany, że Pan Bóg ulepił ich z pośledniejszej gliny, niż braci Litwinów.

Gorącość uczuć zachował młodzieńczą. Kochał muzykę i poezyę; uwielbiał Chopina i Mickiewicza; lubił błąkać się samotnie po górach, zrywać kwiaty na łąkach i dumać przy księżycu.

Charakter jego był mieszaniną dziecięcej niemal naiwności i sceptycznego rozgoryczenia tak, jak w obejściu wersalska dworskość łączyła się z pewną szorstkością prawej i do żadnych kompromisów nie zdolnej natury.

Był przytem wujaszek Adam wprost anegdotycznie roztargnionym.

Pamiętam, z dziecinnych moich lat, jak zanudzałam moją ciotkę, niezmiernie żywą, wesołą i dowcipną osóbkę, by mi opowiadała różne zabawne epizody z czasów narzeczeństwa, a zwłaszcza o swoim ślubie.

Ślub ten odbył się na wsi, w domu moich dziadków z wielką uroczystością.

Podczas summy przyszli małżonkowie mieli przystąpić społem do Stołu Pańskiego. Kiedy proboszcz po udzieleniu Komunii pannie młodej zwrócił się do nowożeńca, ten otwarłszy już usta zamknął je raptem z takim stukiem zębów, jak gdyby kto szufladę zatrzasnął, cofnął się, wyciągając przed siebie obie ręce.

Cóż się pokazało? Po rannej spowiedzi zjadł w swoim pokoju obfite śniadanie i dopiero w ostatniej chwili przypomniał sobie o tem.

A tak się przejął tem omal nie popełnionem świętokradztwem, że już przy ślubie zapytany, czy ma wolną a nieprzymuszoną wolę pojąć tę oto Maryę za małżonkę, odpowiedział zgnębionym, ale stanowczym głosem:

— Nie! bo jadłem śniadanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tyków nie znających rzeczywistości, niechaj kształci rozważnych praktyków, którzy mają otwarte oczy na otaczające ich stosunki, którzy mają dość energii, by sukcesami znaczyć swój pochód — gdy t. zw. inteligentny proletaryat biada nad mogiłą utraconej na marne młodości i zwiększa zastępy desperatów.

Mowa Pasicza.

Na posiedzeniu Skupczyny serbskiej d. 31 z. m. zapowiedział p. Pasicz nowy Związek bałkański, który, jak wiadomo, w zimie ponownie pod Rossyi patronatem, przy sposobności równoczesnego pobytu prezydentów ministrów greckiego i serbskiego w Petersburgu, został umówiony, potem podczas zjazdu pp. Pasicza i Venizelosa w Budapeszcie doznał wzmocnienia, a ostatecznie przypieczętowany został podczas wizyty greckiego premiera w Belgradzie.

W czasie powstawania tego nowego systemu związków bałkańskich, roztrząsała go szczegółowo prasa europejska. Dyplomaci bałkańscy, uważani za twórców nowego związku, zapytywani o szczegóły, milczeli, jak zaklęci, zasłaniając się obowiązkiem zachowania tajemnicy. Niemniej jednakże Europa zdawała sobie dokładnie sprawę ze wszystkiego, co działo się za kulisami. Okoliczność, że w Petersburgu zjechali się dyplomaci bałkańscy pod pozorem uroczystości odsłonięcia pomnika, przypomniała, iż także pierwszy związek bałkański omawiany był nad Newą wśród podobnych zewnętrznych oznak. Europa wiedziała, że wznawia się dawną komedyę. Wątpliwem tylko było, czy Rossyi uda się nakłonić także Bułgaryę do wstąpienia do Związku na nowo. Rozeszła się też zaraz pogłoska, że jako nagrodę za przystąpienie do Związku, ma Bułgarya dostać Istip i Koczanę. Kuszenie jednak nie odniosło skutku. Z tysiąca ran krwią brocząca Bułgarya zachowała jednak zbyt wiele poczucia własnej godności i na lep nie poszła.

P. Pasicz w ostatniej swej mowie półgębkiem tylko wspomniał o Istipie i Koczanie, jako o „obcym manewrze". Dziwne określenie: co właściwie ma ono wyjaśnić? Polityce więc, która wytężyła wszystkie siły ku stworzeniu związku państw bałkańskich o charakterze satrapii rossyjskiej — nie pozostało nic innego, jak skojarzyć ów związek bez udziału Bułgaryi. Że zaś te starania uwieńczył pomyślny skutek, o tem wiedziała Europa bez p. Pasicza. Wiedziała też, że w miejsce projektowanego pierwotnie związku, wszedł nowy system sojuszów bałkańskich. W systemie tym uczestniczy Serbia, Grecya i Czarnogóra, a jakby hospitantem jest Rumunia, która zawarła osobne traktaty z Serbią i Grecyą.

Treść i cele tego systemu sojuszów oczywiście przemilczał roztropnie p. Pasicz. Ale i to milczenie jego nie zdoła wzbudzić ciekawości w Europie. Sam fakt, że kolebka owych sojuszów stała nad Newą, w łączności ze wspomnieniem pierwszego związku bałkańskiego, poucza dokładnie, czego spodziewać się po nowym związku.

Jeśli Rumunia do związku nie przystąpiła, lecz wolała poprzestać na osobnych traktatach z Serbią i Grecyą, wnosić stąd wypada, że związek musi mieć plany dalej sięgające, niż sięgają aspiracye Rumunii. Gdyby zresztą szło o skojarzenie w celach wyłącznie defenzywnych, tajemniczość byłaby nie na miejscu. Charakter defenzywny przypisywać możnaby chyba odrębnym umowom Rumunii, nie mającej też interesu w podtrzymywaniu nadal wrzenia na Bałkanach.

P. Pasicz dotknął w swej mowie także kwestyi bałkańskiej. Bez owijania w bawełnę oświadczył, że Serbia nie może radować się utworzeniem Albanii. Ale i o tem wiedziano już dawno przedtem, zanim p. Pasicz wygłosił swe ostatnie przemówienie. A jeśli chciał ulżyć swemu sercu tą uwagą, to możnaby zapytać, czy nie rozsądniej było, zrezygnować z ulgi, a pogodzić się z tym niezmiennym faktem, który ma miano „państwa albańskiego" i przejść nad nim w milczeniu do porządku.

Z emfazą wywodził dalej prezydent ministrów, że Serbia w zamian za swą politykę równowagi na Bałkanach, liczyć może na poparcie nietylko swych sprzymierzeńców, lecz także „wielu mocarstw". Pomijając już, że liczba tych mocarstw, które gotowe byłyby popierać to, co p. Pasicz nazywa równowagą na Bałkanach, nie jest chyba zbyt wielka, należy przypomnieć serbskiemu prezesowi gabinetu, że utworzenie samoistnego państwa albańskiego, które tak mało sprawia mu radości, nie jest dziełem, niektórych, ani nawet wielu, lecz wszystkich mocarstw. Co prawda, daleko jeszcze Albanii do konsolidacyi swych stosunków i nowego księcia czekają trudne jeszcze w tym kierunku zadania. Ale jeśli p. Pasicz tak szorstko odzywa się o owem państwie, to czyż podobna spodziewać się, że polityka jego dopomagać będzie młodemu państwu do konsolidacyi i poprze księcia w jego zabiegach o ugruntowanie ładu i pokoju?

Psychologicznych warunków takiego przypuszczenia trudno dopatrzeć się w mowie serbskiego prezydenta ministrów. Jego słowa o Albanii tchną aż nazbyt widoczną niechęcią. Dlatego też nie od rzeczy byłoby serbskim politykom, tak często chełpiącym się sympatyą wielu mocarstw, przypomnieć raz jeszcze, iż państwo albańskie zawdzięcza swe powstanie jednomyślnej woli wszystkich mocarstw i że w europejskim koncercie znajdują się przynajmniej dwa także mocarstwa, które zdecydowane są udaremnić wszelkie zakusy przeciwko skonsolidowaniu młodego państwa bałkańskiego.

Także sprawę kolei oryentalnych poruszył p. Pasicz, ale ta część jego przemówienia wypadła bardzo niejasno. Serbia — mówił — dąży do wykupienia wszystkich przez jej przestworze przebiegających linij kolejowych. Na projekt francuski Serbia się zgadza. Owoż dziwnie brzmi zestawienie tych dwu zdań, jednem tchem wymówionych. Jeśli Serbia istotnie i szczerze zgadza się na projekt francuski, to musiałaby zrezygnować z wykupna linij kolejowych, projekt francuski bowiem ma na oku nie wykupno, lecz umiędzynarodowienie linij kolejowych. P. Pasicz przy tej sposobności nie podarował sobie skierowania szpilki w stronę Monarchii austro-węgierskiej. Powiedział mianowicie, że co do wykupna linij kolejowych Austro-Węgry objawiły inne życzenia. Zamilczał jednakże o tem, że Austro-Węgry pod pewnymi warunkami gotowe są zgodzić się na projekt francuski, co więcej nie wspomniał, że projekt francuski wprost wyklucza możliwość wykupna.

Wywody o kolejach lokalnych zakończył p. Pasicz ukrytą pogróżką, że gdyby teraz nie osiągnięto porozumienia, to postarać się będzie trzeba o inny sposób rozwiązania. Cóż znowu znaczyć ma ta formułka? Utrzymywanie ruchu na kolejach wschodnich jest prawowitą własnością austro-węgierskiego Towarzystwa ruchu. Serbia bezprawnie z tytułu prawa wojennego przywłaszczyła sobie owe linie i nawet po zawarciu pokoju nie zwróciła ich prawowitemu właścicielowi. Jeśli projekt francuski rozbije się, będzie to winą tylko Serbii. A w takim wypadku możliwe byłoby dla niej tylko jedno honorowe rozwiązanie sprawy: wydanie linij kolejowych prawowitemu właścicielowi, wyrzeczenie się nieprawego posiadania. Czyżby to miał na myśli p. Pasicz? Inne rozwiązanie jest także możliwe, ale tylko na drodze, której jednostkom wzbrania kodeks karny, a państwom kulturalnym poczucie godności.

KRONIKA.

Lwów, 2 kwietnia.

Kalendarz.

Piątek (3 kwietnia):

Ryszarda biskupa. — Władysława. — Jakowa.

Wschód słońca o godzinie 4·59 rano, zachód słońca o godzinie 5·55 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 15 Cel.

— **Na roboty ziemne we Lwowie.** Namiestnictwo wyasygnowało we wtorek do rąk prezydyum miasta Lwowa kwotę 165.000 kor. na roboty ziemne, naprawę dróg i gościńców.

— **Sprawy miejskie.** Sekcya budowlana Rady m. Lwowa obradując onegdaj nad sprawą zniesienia rampy kolejowej przy ul. Żółkiewskiej uchwaliła zgodzić się na projekt rządowy z alternatywą drugą, t. j. że ulica ma mieć 20 metrów szerokości, a gmina ma się przyczynić do ogólnych kosztów kwotą 320.000 kor.

Na wtorkowem posiedzeniu sekcyi finansowej uchwalono na wniosek wicepr. dr. Rutowskiego zakupić od Rządu po 420 kor. za sążeń oba arsenały na Podwalu. Kosztować to będzie 412.000 kor.

U wylotu ul. Słodowej i Łyczakowskiej uchwalono na wniosek wicepr. dr. Stahla na gruncie dawniej przez miasto nabytym, wystawić halę targową, oraz dom ze sklepami, magazynami i t. d. za 620.000 kor. Roboty mają być rozpoczęte po świętach.

— **Odczyt prof. Dembińskiego w Paryżu.** W dniu 26 z. m. odbył się w Bibliotece Polskiej niezmiernie świetny i ciekawy odczyt, przybyłego do Paryża, profesora Uniwersytetu we Lwowie, dr. Bronisława Dembińskiego, na temat: „Polska i Francya w czasie Wielkiej Rewolucyi". Wyborowa publiczność zgotowała polskiemu uczonemu zasłużoną owacyę. Z seryi odczytów Biblioteki wieczór ostatni należał do najgodniejszych uwagi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mendel Dunkelblum, rodem z Podgórza, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, p. Łazarz Leliwa Pilecki z Przemyśla, stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Julian Skulski rodem z Tarnopola, stopień doktora filozofii.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Juda Plesser, adjunkt w oddziale II. w Stanisławowie, awansował do do VIII. klasy rangi.

Otrzymali wyższe adjuta aspiranci: Tadeusz Ambroziewicz, Borki Wielkie: Jan Bańkowski, Mościska; Wojciech Bytomski, Skole; Zygmunt Matras, Tarnopol; Jan Myciński, Złoczów; Maksymilian Niziński, Stryj: Władysław Ostrowski, Posada Chyrowska; Piotr Owca, Drohobycz; Leon Prorok, Drohobycz i Bronisław Urbański, Tarnopol.

Ludwik Kuczyński, komisarz maszyn w ogrzewalni we Lwowie, mianowany kierownikiem działn montowania maszyn w warstatach w Przemyślu; Juliusz Jurkiewicz, wolontaryusz w [illegible]czowie i Antoni Kurka, wolontaryusz w [illegible]rzu, mianowani aspirantami.

Tadeusz Blauth został przyjęty w charakterze adjunkta maszyn do warstatów we Lwowie.

Przeniesieni zostali: Józef Radoszewski, starszy komisarz kolejowy, z oddziału VI. do oddziału VII. w dyrekcyi lwowskiej; Marek Terner, rewident, z Podwołoczyska do Lwowa-Podzamcza; Mojżesz Kleinkopf, oficyał z oddziału IV. do V. we Lwowie; Gustaw Berchtloff, asystent, z Drohobycza do Jarosławia; Wilhelm Schaller, asystent, z Przeworska do Lwowa; Julian Starczewski, asystent ze Stryja do Przeworska w charakterze kasyera frachtowego; Antoni Konasiński, aspirant, z Rawy Ruskiej do magazynu materyałowego we Lwowiy; Jakób Różycki, aspirant, z Jarosławia do Rawy Ruskiej.

— **Mianowanie.** Rada nadzorcza galic. Banku hipotecznego zamianowała dr. Kornela Paygerta, zastępcą dyrektora Banku hipotecznego, pozostawiając go na dotychczasowem stanowisku kierownika filii zakładu w Krakowie.

☐ **Stypendya.** Z funduszu dyspozycyjnego oraz z fundacyj przeznaczonych na zasiłki jednorazowe na wczorajszej sesyi Wydziału krajowego otrzymali jednorazowe zapomogi: Babij Wołodymir med. Lwów 100 kor., Bidzińska Helena fil. Lwów 100 kor., Neczaj Zyg. Gimn. Gródek Jag. kl. 4, 50 kor., Lechowicz Stanisław I. realna Lwów 50 kor., Huzarówna Anna szkoła wydz. Buczacz 50 kor., Chodolówna Marya szkoła w Zniesieniu 50 kor., Milczanowski Józef gimn. Sanok 50 kor. (fund. Skąpskiego), Ulatowski Juliusz gimn. Jarosław 50 kor.,

---

14)

AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

VI.

(Ciąg dalszy).

Dawno już żona plantatora drzemała, gdy zbudził ją nagle krzyk niańki:

— Pani! Pani! — wołała służąca w najwyższem przerażeniu — proszę iść prędko! Ambô zabił człowieka!

Mała Beatrix biegła za nią, także przerażona i także krzyczeć zaczęła, biorąc matkę za rękę: — Mamo, Ambô porwał człowieka swoją trąbą!

Alberta wyskoczyła prędko z posłania z rozszerzoną źrenicą, sztywna, nie zdając sobie jeszcze dobrze sprawy z tego co słyszała i głosem niepewnym spytała:

— Co? słoń?... Co się stało?

Rządca i Touri ukazali się w sieniach w tej chwili. Alberta pobiegła ku nim.

— Co się stało, Marco?

Portugalczyk się zawahał:

— Stało się nieszczęście, pani; a pana niema w domu!

— Jakie nieszczęście? Mówcie prawdę!

Przyciągnęła córkę ku sobie i obejmując ją ramionami, zdawała się mówić:

„Co za nieszczęście mogło się zdarzyć, jeżeli moje dziecko jest przy mnie, a mego męża niema w domu?"

Marco ciągle się wahał, nareszcie rzekł:

— Słoń zabił człowieka, Europejczyka, obcego... nikt go nie zna.

— Ach! jakże to się stać mogło?

— Ja nie wiem.

— Gdzie on jest?

— Tam, blisko rzeki, o kilka metrów od schodów.

Wskazywał miejsce na prawo od przystani, gdzie łódki przybijały, miejsce ogołocone z drzew nad brzegiem wody, dla ułatwienia ładunku towarów.

Pani Smith wyszła na werandę w swoim długim spencerze, służy i robotnicy zgromadzeni na uboczu, patrzyli na nią. Młoda kobieta była już w tej chwili zupełnie rozbudzona i wysiłkiem woli zdobyła się na spokój, jakim Angielki zawsze się odznaczają w obec niebezpieczeństwa.

— Wiecie, o której godzinie pan Smith ma wrócić z Kannanore — pytała stanowczym tonem.

— Nie mówił tego — odrzekł rządca.

— Poszlijcie natychmiast robotnika na drogę wózkiem; jeżeli pana nie spotka, niech jedzie aż do samego Kannanore; trzeba, by pan Smith został uprzedzony jak można najprędzej. Poszlijcie drugiego robotnika bocznemi ścieżkami do Angerakandi, do biura policyi, żeby tu przyszli nie ociągając się. Jesteście pewni, iż ten człowiek nie żyje? Zresztą sama zobaczę...

— Och! pani! Proszę tam nie iść; nie żyje, jestem tego pewny.

— Dobrze, będę czekać, skoro niema żadnej rady, aby mu przyjść z pomocą.

Zwróciła się do niańki:

— Aya, weź Beatrix, zaprowadź ją do swego pokoju i nie ruszajcie się ztamtąd, aż do powrotu pana Smith.

A do Touri, który sam tylko przy niej pozostał, gdy rządca poszedł wydać rozkazy, rzekła:

— Gdzie jest Ambô?

— Koło rzeki; nie chce odejść od ciała.

— Szczególne! Jakże to się stało?

— Nie wiem, nie byłem przy tem.

— A kto był?

— Niewiem... zdaje mi się, że nikt.

— Ależ to niemożliwe! Gdzie jest jego dozorca?

— Z nim razem; stara się ciągle go odciągnąć i zaprowadzić do szopy.

— I dla czegoż słoń nie chce wracać?

— Kto może wiedzieć?

— A ty nie pomódz nie możesz?

— Nic! Gdy Ambô nie chce usłuchać swego dozorcy, nikt go z miejsca nie ruszy.

W tej chwili pani Smith przypomniała sobie co dziecko jej powiedziało w przestrachu:

— „Ambô porwał człowieka swoją trąbą!"

Jakim sposobem ona to wiedziała? — Miała już wrócić do domu, by wypytać Beatrix, ale się powstrzymała, myśląc, że lepiej zostawić panu Smith cały kierunek tego śledztwa. Nie mając na razie nic do roboty, przechadzała się po platformie i zastanowiwszy się, miała nagle, jakby błyskawiczne wrażenie, że był jakiś związek pomiędzy zamordowaniem tego człowieka przez słonia, a podróżą jej męża do Kannanore. I przyszedł jej na myśl wczoraj odebrany list przyjacielski. Pokusa, aby zobaczyć zabitego, była za silna. Usunęła resztę ciekawych, dała Touri'emu rozkaz jakiś do wykonania, który go także oddalił i szybko zeszła na polankę wyciętą w nadbrzeżnej gęstwinie, rzucając okiem za siebie, aby się upewnić, że nikt za nią nie idzie, a nawet jej dostrzedz nie może. Około stu metrów dzieliło tylko polankę od domu, Alberta weszła tam krokiem stanowczym, pozostała jedną, lub dwie minuty i wróciła pędem, cała drżąca z wrażenia i wzruszenia na platformę, szepcząc:

— Ach! Boże mój, Boże! To on! Nieszczęśliwy!

Wbiegła do swego pokoju, porwała w ramiona zdumioną Beatrix i całowała ją z oczami pełnemi łez; następnie rzuciła się na fotel i opierając głowę na ręku, starała się uspokoić i zastanowić się nad sytuacyą.

Wobec faktu dokonanego, będącego w związku z tajemnicą, którą ukrywała przed mężem, czy miała zachować w dalszym ciągu milczenie? Czy powinna była może powiedzieć, że zna tego człowieka, który leżał martwy wśród traw wysokich, obok upartego, przerażająco inteligentnego słonia, rozdeptany olbrzymią jego łapą? Dla czegożby nie miała powiedzieć teraz, kiedy nie mogła się już niczego obawiać?

Inne jeszcze pytanie stawało w jej umyśle. Jaki był powód tego dramatu? Co robił tutaj ten człowiek, o którym myślała, że przybył tylko dla niej i dlaczego Ambô go zabił? I nagle, wielka jasność uczyniła się w jej umyśle: Jej córka... Tak, z powodu tej córki on tutaj przybył, aby ją zabić, lub pochwycić... Ambô go dostrzegł, ale jakże mógł zrozumieć i dla czego uważał go za wroga?

Pytania te tłoczyły się w jej mózgu i chociaż przyczyny jej milczenia obecnie nie były tak ważne, ani tak liczne, jak dawniej, postanowiła, że przemówi chyba wtedy tylko, gdy będzie tego konieczna potrzeba.

Plantator wrócił z całym pospiechem, na jaki zdobyć się mógł mały konik krajowy, zaprzężony do karyolki. Na platformie czekali go Marco i Touri.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krzyżanowski Kazimierz Rzeszów 50 kor., Okołot Iwan fil. Lwów 50 kor., Stojko Andrej gimn. ruskie w Tarnopolu 50 kor., Żurowski Julian gimn. V. Lwów 100 kor. (z fund. Pietruskich).

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na dwa posagi po 100 koron dla ubogich dziewcząt po rzemieślnikach z fundacyi ś. p. Kaspra i Apolonii Boczkowskich. Podania o przypuszczenie do losowania należy wnieść do magistratu najpóźniej do 15 maja br.

— **Bal artystów polskich w Paryżu.** Urządzony, w wigilię św. Józefa, przez Towarzystwo artystów polskich w Paryżu, bal-koncert udał się znakomicie. Wypełniona po brzegi przez kolonię, sympatyczna sala Malakoff nabrała charakteru polskiego przez zmianę estrady na piękny dworek, za którego pomysłowe wykonanie należą się naszym artystom gorące słowa uznania. Bal poprzedzony został koncertem, którego solistom a w szczególności pp.: Calvas-Długoszowskiej, J. Wierzbickiej, Kossowskiemu i W. Gwinowi, za dostarczenie prawdziwie artystycznych wzruszeń dziękowano hucznymi oklaskami i bukietami kwiatów. O godzinie dwunastej zaczęły się tańce, które, dzięki licznemu udziałowi pięknych tancerek i dzielnych tancerzy, pod wodzą pp. Englerta i Wołowskiego, przeciągnęły się do białego dnia.

† **Paweł Chrzanowski,** b. generał armii rossyjskiej, założyciel pierwszego gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Warszawie, człowiek wielkich zasług, znany i poważany ogólnie, zmarł onegdaj w Warszawie, w 70 r. życia.

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowski[illegible] sprawdzono urzędownie wypadki chorób za[illegible]ych: szkarlatynę: Remanów, Dornf[illegible], Dobrany, Zamarstynów, Zniesienie, Łany; tyfus brzuszny: Barszczowice, Porszna, Biłka szlachecka; tyfus plamisty: Rudańce; dyfterye: Winniki, Weinbergen, Stroniatyn; jaglicę: Hermanów, Podbeżce.

△ **Dwa zamachy samobójcze.** W sieni realności w rynku l. 12 targnął się wczoraj po południu na swe życie 50-letni malarz pokojowy Izrael Cepis, napiwszy się znacznej ilości roztworu fosforu w spirytusie denaturowanym. Powodem rozpaczliwego kroku miał być brak pracy.

W realności przy ul. Łyczakowskiej l. 1 usiłował wczoraj po południu pozbawić się życia, zażywszy jakiejś trucizny, pomocnik tercyana gimnazyalnego Michał Kochajewicz.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło obu desperatom pierwszej pomocy i odwiozło następnie do szpitala powszechnego.

△ **Ofiary naganiaczy do Prus.** W tutejszej policyi zgłosili się wczoraj czterej głodni robotnicy: Aleksander Kmit z Bukowiny, Michał Czorny z Zielonej, Jan Potizniak z Zadubiówki i Mikołaj Stefiszyn z Czermowa, którzy nie znaleźli roboty w Prusach, z prośbą o wyszupasowanie ich do miejsca przynależności.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Dominikańskim przytrzymano wczoraj Maryę Szymańską na kradzieży pularesu, zawierającego 8 kor. z kieszeni handlarki Katarzyny Synalowej.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: pakunek z garderobą damską, zarękawek, meszty, rękawiczki i pióra do kapelusza.

△ **Zgubiono:** złoty kolczyk ze szmaragdem, otoczonym jedynastoma brylancikami, wartości 300 kor.

(△) **Aresztowanie w sądzie.** Agenci policyjni aresztowali w gmachu tutejszego sądu krajowego karnego słuchacza praw Grzegorza Piroga pod zarzutem nakłaniania świadków, wezwanych na rozprawę przeciw Szymonowi Bendasiukowi i tow., do składania fałszywych zeznań. Policya śledziła go już od dłuższego czasu i przekonała się, że przebywał on stale w kurytarzu sądowym i konferował ze świadkami, włościanami z Grabia i Załucza, jeździł też po nich na dworzec kolejowy.

— **Zmarli:** w Krakowie, Władysław Horbowski, weteran z 1863 roku, b. obywatel ziemski, w 70 r. życia;

w Londynie, starszy malarz angielski Hubert Herkomer, w 65 r. życia.

— **Długowieczność.** W Wiedniu obchodziła dnia 27 b. m. tamtejsza mieszkanka Katarzyna Siebererowa setną rocznicę swych urodzin.

— **Trzęsienie ziemi.** Instrumenty seismograficzne c. k. morskiego obserwatoryum w Tryeście, sygnalizowały trzęsienie ziemi w odległości 9500 kilometrów dnia 30 marca od godziny 1 minut 54 w nocy do 3·30 rano.

— **Znaczna kradzież.** Z Tryestu donoszą: Agent wekslowy Rodrigues podjął wczoraj w południe w Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu 48.100 koron, na ulicy jednak skradziono mu je, tak, że nawet nie spostrzegł sprawcy. Rodrigues opowiada tylko, że jakiś 30-letni człowiek udający pijanego, czy omdlałego trącił go i potem znikł.

— **Groźny pożar.** W miejscowości Somlyó-Vásárhely, na Węgrzech, wybuchł dnia 34 z. m. groźny pożar. Ofiarą płomieni padło pół miejscowości. Szkoda wynosi 300.000 kor. Pewna kobieta umarła ze strachu.

(*ms.*) **Pierwsza katastrofa kolejowa** wydarzyła się w roku 1842 w pobliżu Paryża. 18 maja t. r. wieczorem, pociąg przepełniony podróżnymi, była to bowiem niedziela, odwoził do Paryża tłumy publiczności z Wersalu. Dwie lokomotywy ciągnęły pociąg. Przed samą stolicą pękła oś u pierwszej lokomotywy i pociąg zatrzymał się nagle — wozy zaś tylne z powodu siły rozpędowej częścią uderzyły o maszyny — częścią wykoleiły się. Podróżni ranni lekko przeważnie, lub też zdrowi daremnie usiłowali wydostać się z wozów — były one bowiem z zewnątrz zamknięte na klucz, dla kontroli biletów, klucze zaś były u konduktorów, którzy padli jako jedyne ofiary wykolejenia. — Wtem dał się słyszeć straszny krzyk — ogień! — od kotłów zajęły się lokomotywy a następnie wagony. W kilka minut zaczęły płonąć wozy wszystkie jakby stos suchego drzewa, a podróżni zamknięci, jakby w klatkach, piekli się na wolnym ogniu. Z podróżnych 55 osób zginęło, 109 rannych, lecz prawdziwej liczby ofiar nikt dokładnie nie znał. Wśród ofiar na węgiel spalonych znaleziono jakiegoś mężczyznę ściskającego w rękach młodego chłopca. Był to słynny admirał Durmont d'Orville ze swoim 12-letnim synkiem.

Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej, połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowane obrazami świetlnymi, odbędą się w czasie od 18 kwietnia do 27 maja b. r. w powiecie brzeskim w następujących miejscowościach: w kwietniu: Brzesko, 18 i 19, (wiec 19), Poręba 20 i 21 (wiec 21), Uszew 22 i 23) (wiec 23), Gnojnik 24 i 25 (wiec 25), Tymowa 26 i 27 (wiec 26), Iwkowa 28 i 29 (wiec 29), Czchów 30 kwietnia i 1 maja (wiec 1 maja): w maju: Złota 2 i 3 (wiec 3), Zakliczyn 4 i 5 (wiec 5), Wojnicz 6 i 7 (wiec 7), Dębno 8 i 9 (wiec 8), Porąbka uszewska 10 i 11 (wiec 10), Jadowniki Podgórne 12 i 13 (wiec 13), Bielcza 14 i 15 (wiec 15), Radłów 16 i 17 (wiec 17), Zaborów 18 i 19 (wiec 19), Szczurowa 20 i 21 (wiec 21), Borzęcin 22 i 23 (wiec 23), Szczepanów 24 i 25 (wiec 24), Jasień 26 i 27 (wiec 27).

Wykłady z obrazami świetlnymi dnia: w kwietniu: Okocim z Brzeska dnia 19, Wojakowa z Tymowej 26; w maju: Gwoździec ze Złotej 3, Sufczyn z Dębna 8, Biesiadki z Porąbki uszewskiej 10, Wola radłowska z Radłowa 17, Strzelce wielkie z Szczurowej 21, Maszkienice ze Szczepanowa 24.

Kronika zagraniczna.

* Strajk górników. Z Londynu donoszą, że około 120.000 robotników w kopalniach w Yorkshire wypowiedziało służbę.

Cały szereg kopalń węgla zastanowił eksploatacyę.

* Strajki. W kilku fabrykach i mniejszych przedsiębiorstwach Petersburga wybuchł wczoraj rano strajk, do którego przyłączyli się robotnicy fabryk Putiłowskich. W południe strajkowało 70.000 robotników. Przy opuszczaniu fabryk przyszło do demonstracyj, śpiewano pieśni rewolucyjne i rozwijano sztandary czerwone. Policya rozproszyła tłum, 100 robotników aresztowano. W jednej dzielnicy policya wobec groźnej postawy tłumu użyła rewolwerów, kilka osób raniono.

Strajk w kopalniach węgla w Yorkshire — jak donoszą z Londynu — trwa w dalszym ciągu. Strajkuje 75.000 ludzi.

Daily Telegraph donosi z Nowego Jorku, że w stanie Ohio w kopalniach węgla zastrajkowało 50.000 robotników.

* Zasypani lawiną. Z Batum donoszą: Koło wioski górskiej Tebet zasypała onegdaj lawina śnieżna na śmierć czterech włościan. Sześciu innych włościan odniosło ciężkie obrażenia.

* Dżuma w Chinach. W prowincyi Hongkong zdarzyło się do dnia 29 z. m. 48 wypadków dżumy, z których 38 zakończyły się śmiercią:

* Tragiczne zgony lotników. W Rheims zdarzyły się wczoraj trzy śmiertelne wypadki na lotnisku. O godz. 4 po południu wzniósł się do lotu Emil Vedrines, brat znanego lotnika Juliusza, motor jednak przestał funkcyonować i lotnik spadł zabijając się na miejscu. W pół godziny później szef-pilot Depoulier wzniósł się z pasażerem na wysokość 80 metrów. Aparat został nagle porwany trąbą powietrzną i rzucony o ziemię z taką siłą, że motor eksplodował. Z pod gruzów aparatu wydobyto obu zwęglonych.

* Zawiatyki. Z Petersburga donoszą: Lotnik Gabersołyński wzniósł się onegdaj tutaj na biplanie Farmana z pasażerem i ciężarem, wynoszącym 20 pudów, latał najpierw nad Petersburgiem. W dwu minutach znalazł się na wysokości 500 metrów, w siedmio minutach w wysokości 1000 metrów, a po 25 minutach na wysokości 2000 metrów. Po dalszych siedmiu minutach wylądował gładko w aerodromie.

* Aresztowanie złodzieja. W Brukseli uwięziła policya tamtejsza kamerdynera Mahé, który w połowie bież. miesiąca zrabował paryskiemu bankierowi Hartogowi klejnoty, wartości 150.000 franków. Większą część tych klejnotów znaleziono w mieszkaniu.

* Zeppelin VIII., nowy olbrzym powietrzny, wzniósł się onegdaj w Friedrichshafen do wysokości 3065 metrów i zdobył rekord. Balonem kierował sam wynalazca, generał Zeppelin.

* Znanemu z kijowskiego procesu Bejlisowi powodzi się wcale nie źle. Mieszka we wspaniałej willi w Palestynie i pisze swoje wspomnienia dla pewnego dziennika nowojorskiego, za co otrzymał 6000 rubli.

* Defraudacya odkryta po śmierci. W Kopenhadze zmarł dnia 23 z. m. tamtejszy znany adwokat Hartvigsohn. Jak się po jego śmierci okazało, sprzeniewierzył on przeszło pół miliona kor. z depozytów swych klientów. Pieniądze te miał stracić na spekulacyi budowlanej.

* Kąpiel słonia. W pewnem piśmie londyńskiem, opowiada dozorca ogrodu zoologicznego, że jedna porządna kąpiel słonia trwa cały tydzień i kosztuje około 500 koron. — Czyszczenie to wykonywa trzech ludzi. Przedewszystkiem całą skórę olbrzymiego zwierzęcia naciera się dobrem mydłem — wychodzi tego około kilogr., następnie zmywa się go wodą, a gdy wyschnie, trze się go papierem szmyrglowym. Wkońcu całą skórę napuszcza się oliwą.

* Wypadek komendanta korpusu w Konstantynopolu. Z Konstantynopola donoszą: Automobil, którym dnia 31 z. m. jechał komendant I. korpusu pułkownik Nuri bey, zderzył się z wozem kolei miejskiej, przyczem Niri wyrzucony został z automobilu i odniósł tak ciężkie obrażenia, że musiano go przewieźć do szpitala wojskowego. Szofer wyskoczył wczas z automobilu i nie poniósł szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Chóru technickiego. — Wieczór szkoły muzycznej pny Kasparkówny). W parę dni po „Echu", wystąpił z własnym koncertem „Chór technicki", cieszący się u nas sławą dobrze zasłużoną jednego z najlepszych zespołów chóralnych. Ilościowo i jakościowo wydał on mi się tym razem słabszym, niż w latach poprzednich. Na brak dobrych głosów chorują obecnie wszystkie chóry, a tem więcej muszą na to cierpieć te towarzystwa, w których skład zespołu z konieczności co roku zmieniać się musi, jak Chóry akademicki i technicki, tracące corocznie pewną ilość wyszkolonych, a zasilane zupełnie nowymi, których dopiero do śpiewania choralnego wdrażać trzeba. W p. Nowakowskim ma Chór technicki dyrygenta pełnego zapału i umiłowania śpiewu choralnego, a przytem widocznie sumiennego, starającego się utrzymać chór na wyżynie tradycyi. Żałuję, że zmuszony być na wieczorze szkoły muzycznej pny Kasparkówny, nie mogłem słyszeć pierwszego punktu programu techników, składającego się z „Hasła" Niewiadomskiego, „Pastuszka" Lachmana i „Bajki o myszce" Walewskiego, kompozycyi, nagrodzonej na konkursie Chóru akademickiego, którą jednak dziwnym sposobem już śpiewało „Echo" i Chór techników, a nie ten chór, na którego konkursie ją nagrodzono. Słyszałem jednak nowość zupełną, chór p. Bronisława Wolfsthala do znanych słów Tetmajera: „Na Anioł Pański". Do wykonania jej powołano samego kompozytora, przed laty dyrygenta Chóru technickiego, tego właśnie, który chór ten podniósł na nieznane mu przedtem wyżyny.

Kompozycya to interesująca nie tyle może treścią, ile kilku doskonałymi pomysłami harmonicznymi, a jeszcze lepszymi efektami chóralnymi, które nadają jej charakter utworu modern, w którym deklamacya i wyraz większą odgrywają rolę, niż inwencya melodyczna i forma. Chór technicki starał się trudny ten utwór oddać jak najlepiej, nie mogłem się jednak oprzeć wrażeniu, że był on trochę za mało przygotowany. Natomiast Żeleńskiego „Pieśń o Wilii", Rudnickiego „Coś się śni", wystudyowane były doskonale, zwłaszcza bardzo nastrojowa i szlachetna kompozycya utalentowanego, młodego kompozytora krakowskiego, Rudnickiego, który swe siły i talent musi niestety marnować na grę w kinoteatrach i komponowanie muzyk do czułych dramatów kinowych, wyszła znakomicie i sprawiła wielkie wrażenie. „Tarantellą" zmarłego niedawno przy wypadku automobilowym kompozytora francuskiego, Dubois'a i zgrabnym drobiazgiem Maszyńskiego „Wyrocznia", zakończył Chór technicki swój koncert, okraszony występem solistów naszej opery: pny Zacharskiej i Dobosza, którzy przy niemożliwie rozstrojonym fortepianie i nieszczególnym akompaniamencie, musieli śpiewać szereg utworów. Głosowo oboje usposobieni byli jak najlepiej i gdyby nie te przeszkody, o których usunięcie można było postarać się przecie przed koncertem, sukces ich, który i tak był wielki, byłby jeszcze większy.

Przed koncertem byłem na wieczorze szkoły muzycznej pny Kasparkównej. Wychodząc ze słusznego założenia, że tylko przez granie publicznie nabierają uczniowie pewności siebie, urządza pna Kasparkówna w swej szkole popisy publiczne nie raz na rok, jak inne szkoły, lecz przynajmniej raz w miesiącu. Popis taki poprzedza z reguły odczyt ucznia o kompozytorach i utworach, wykonywanych tego wieczora. Wczoraj miała go pna Hlebowicka, poczem pni Wechslerowa i Lothringerowa grały utwory Bacha, Scarlattiego, Brahmsa i Schuberta, a pna Rubachówna śpiewała pieśń Friedmana i cavatinę pazia z „Hugenotów". Produkcye te świadczyły o dobrym kierunku szkoły, a to tak fortepianu, jak i śpiewu, którego uczy tam znana śpiewaczka, pni St. Korwin-Szymanowska.

E. Walter.

A. Poliński. „Chopin", Nakładem Leona Idzikowskiego. Cena 1 kor. 60 hal.

Książeczka o Chopinie, wydana tak samo jak omówiona niedawno przezemnie biografia Moniuszki, wykazuje te same zalety, co ona. Mimo szczupłości miejsca, potrafi Poliński podać niejeden ciekawy szczegół, czasem nawet nie mający zbyt ścisłego związku z właściwym tematem, np. wzmianka o zapomnianym twórcy popularnej piosenki: „Wlazł kotek na płotek", Wiktorze Każyńskim, uczniu Elsnera. Książeczkę czyta się bardzo przyjemnie, a choć z zapatrywaniami autora nie zawsze się zgodzić można, nie umniejsza to w niczem wartości dziełka, które zadanie swe, podania w możliwie skoncentrowanej formie całokształtu postaci wielkiego naszego poety tonów, spełnia jak najlepiej. Niepotrzebnie tylko dużo miejsca poświęcił autor na polemikę z W. Kappem z powodu jego artykułu o preludyach Chopina w *Musik.* W. Kapp, bardzo wybitny muzykolog, umieścił to przecież jako „curiosum" historyczne i nie potrzeba brać tego tak poważnie.

E. Walter.

Stanisław Tokarski „Chodasiewicze". Powieść historyczna. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna. Jest to opowiadanie z czasów cara Mikoła I. napisane żywo, barwnie i z wcale dużą znajomością tła historycznego. Autor wlał ponadto w swoje opowiadanie wiele uczucia patryotycznego, wskutek czego książka jest dobra, pożyteczna i można ją polecić szczególnie starszej młodzieży i szerszym warstwom.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 2 kwietnia, wyjątkowo o g. 3 po poł. na dochód „Koła Panien": „Tamten", sztuka L. Maskoffa. — Czwartek 2 kwietnia „Księżniczka Małgorzatka", operetka H. Reinhardta. — Piątek 3 kwietnia, „Pod blask słoneczny", komedya Józefa Wiśniowskiego. — Sobota, 4, o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicemi W. L. Anczyca. — Sobota, 4, o godzinie pół do 8 wieczorem „Figlarne żonki", operetka M. Gabryela. — Niedziela, 5, o godzinie pół do 4 po południu „Wesele Figara", komedya Beaumarchaisego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w piątek, 3 kwietnia,, „Warszawianka" i „Sędziowie" Stanisława Wyspiańskiego. — Sobota 4, .Po raz pierwszy „Car Aleksander I., sztuka według powieści ros. Dymitra Mereżkowskiego; opracował dla sceny Tad. Konczyński. — Niedziela, 5, po południu, „Kościuszko pod Racławicami", W. Lasoty. — Niedziela 5, Poniedział 6, Wtorek 7 i Środa 8 „Car Aleksander I.", sztuka według powieści ross. Dymitra Mereżkowskiego; opracował dla sceny Tad. Konczyński.

Teatr Niezależny we Lwowie.

W sobotę, 4 kwietnia w sali Kasyna Miejskiego premiera dyalogów Platona „Uczta". Bilety wcześniej do nabycia księgarnia Polska B. Połonieckiego.

Z TEATRU.

(„Pod blask słoneczny", komedya w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Józefa Wiśniowskiego).

Jasno, pogodnie i wesoło było wczoraj w amfiteatrze i na scenie: wszyscy uśmiechnięci i zadowoleni jak gdyby prawdziwy blask słoneczny oślepiał, a tymczasem działo się wszystko przy świetle kinkietów. I cóż było czynnikiem rozweselającym? Oto serdeczna i naiwna wiara autora w dzieło, w które włożył dużo serca a bardzo mało inwencyi; z rozbrajającą prostotą, w sposób przypominający czasy Bogusławskiego, nakreślił swój utwór, nazwany nietrafnie kome-

dyą, gdyż jest wodewilem. Dla szerokich mas ludowych, na sceny włościańskie pójść powinna ta sztuka, nie mająca wyższych aspiracyj literackich. Krytyka wobec niej jest bezbronna i nie może wytykać błędów lub usterek tam, gdzie wszystko ułożone zostało według staroświeckiego szabloniku, z którym wojowali na początku wieku ubiegłego nieubłagani *Ixowie* lub ich najbliżsi następcy.

Wiele ma do zawdzięczenia autor sztuki dyrekcyi teatru i artystom; pierwsza dała wodewilowi nadzwyczaj staranną oprawę sceniczną, drudzy zaś właściwie stali się współpracownikami, dając życie martwym figurynkom. Wszyscy bez wyjątku zasługują na pochwały jak najszczersze za śpiew, tańce... no i za tę drobną część rólki, którą mówić musieli. P. Wroński opracował starannie stronę muzyczną. Niedzielne przedstawienia popołudniowe powinny powtarzać często „Pod blask słoneczny". *Gbr.*

STYPENDYA.

(Ciąg dalszy).

Z wydziału medycznego Uniwersytetu lwowskiego: Jaroszewiczówna Jadwiga III. r. Mokrzyckich 636 kor. — vac. Bozn. 300 kor.; Szulisławski Lesław IV. r. Barczewskiego 600 kor. (nieszl.) — vac. Soboty 440 kor.; Żyromski Julian II. r. Soboty 440 kor. —vac. Krak. Zakord. 315 kor.; Mrozowski Józef III. Soleskiego 400 kor. (szcz. war.); Godzieliński Wiktor V. r. Żurakowskiego 315 kor.; Piechurski Zygmunt I. r. Strzałkowskiego 500 kor. (szcz. war.); Kalina Leon III. r. Głow. 420 K. — vac. Głow. 315 kor.; Zeńczak Maryan V. r. Głow. 420 kor. — vac. Głow. 315 kor.; Chomicki Franciszek III. r. Głow. 315 kor.; Chorzemski Stanisław II. r. Głow. 315 kor.; Müller Józef III. Głow. 315 kor.; Stefek Emil V. r. Głow. 315 kor.; Mozołowski Stefan IV. r. Głow. 315 kor.; Zakrzewski Al. II. r. Dydyński. 1200 kor. (szlach.) od II. półr. — vac. Żalchock. 252 kor.; Stefkówna Janina I. r. Boznańskiego 300 kor.

Z wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego: Horodyski Eustachy I. r. H. Czajkowskiego 600 kor. (famil.); Lenkiewicz Adam III. r. Barcz. 6 0 kor. (szlach.) — vac. Lask. 400 kor.; Kornaus Jan IV. r. Barcz. 600 kor.; (nieszl.) — vac. Głow. 315 kor.; Komenda Józef III r. Łazowskiego 60 kor.; Dąbrowski Piotr III. r. Siemianowskich 400 kor. — vac. Głow. 315 kor.; Rogowski Jan I. r. Soleckiego 400 kor. (szcz. war.) — vac. Głow. 315 kor.; Malski Władysław II. r. Soleskiego 400 kor. (szcz. war.); Szumlakowski Maryan III. Soleskiego 400 kor. (szcz. war.); Życzyński Henryk IV. r. Żurak 315 kor.; Biegański Stanisław III. r. Głow. 315 kor. — vac. Pukalsk. 300 kor.; Adamowski Mieczysław III. r. Solesk. 400 kor. (szcz. war.); Bielawa Józef IV. r. Głow. 420 kor. — vac. Głow. 315 kor.; Skoczylas Antoni IV. r. Głow. 420 kor. — vac. Głow. 315 kor.; Tomaszkiewicz Leopold II. r. Głow. 42 kor. — vac. Głow. 315 kor.; Chmielewski Stefan II. r. Głow. 315 kor.; Kreutz Mieczysław III. r. Głow. 315 kor.; Prymon Andrzej III. Głow. 315 kor.; Tomanek Ludwik III. r. Głow. 315 kor.; Hucajluk Wasyl I. r. Głow. 315 kor.; Koczwara Maryan III. r. Głow. 315 kor.; Polniakowski Jan III. r. Głow. 315 kor.; Sługocki Karol I. r. Zawadzkiego 315 (szlach.); Bańkowska Bronisława II. r. Matczyńskiego 315 (szlach.); Zachrebnyj Ignacy I. r. Głow. 315 kor.; Korsak Piotr I. r. Głow. 315 kor.; Madejska Stanisława II. r. Matczyńskiego 315 kor. (szlach.); Łysakowski Adam I. r. Matczyńskiego 315 kor. (szlach.); Skowroński Marceli I. r. Głow. 315 kor.; Smereka Jan I. r. Głow. 315 kor.

Z Politechniki we Lwowie: Paszkiewicz Maryan II. r. bud. masz. Żurak. 420 kor.—vac Żurak. 315 kor.; Hefner Jan III. r. inż. Żurak. 420 koron — vac. Głow. 315 koron; Luft Izydor III. r. inż. Bazylewicza-Towarnickiego 400 koron — vac. Krak. Zak. 315 koron; Gawlik Michał V. r. inż. Głow. 420 koron — vac. Głow. 313 koron; Michalski Antoni III. r. inż. Głow. 420 koron — vac. Głow. 315 koron; Sagan Tomasz I. r. hydr. Głow. 420 koron — vac. Głow. 315 koron; Bernadzikowski Szymon II. r. bud. maszyn Głow. 315 koron; Bogdanowicz Tadeusz III. r. inż. Głow. 315 koron; Gruszecki Stanisław II. r. archit. Głow. 315 koron; Joszt Rudolf II. r. chem. Głow. 315 koron; Truch Toma I. r. bud. masz. Głow. 315 koron: Musioł Karol II. r. bud. masz. (górn.) Głow. 315 koron; Trębecki Michał III. r. inż. Głow. 315 koron; Laskowski Ryszard III. r. inż. Dydyńskiego 1200 kor. (szl.) — vac. Głow. 315 koron; Jasiński Adam II. r. inż. Kuczyńsk. 1000 koron (szl.) — vac. Zawadzk. 420 koron; Chołoniewski Edward I. r. bud. masz. Głow. 315 koron (szlach.); Kamocki Gustaw I. r. inż. Głow. 315 koron (szlach.); Romański Józef III. r. inż. Karzykiewicza 1400 koron (famil.) od II. półr.

Gimnazyum Bąkowice: Choróbski Jerzy kl. II. Ładuńskiego 40 dukatów holend. i 100 koron (famil.); Daszewski Henryk klasa III. Soleskiego 400 koron (szcz. war.); Jasieński Bolesław kl. III. Głow. 315 (szl.) — vac. Żalchockiego 252 kor.

Gimnazyum Biała: Dworzański Aleksander kl. V. Głow. 315 kor.

Gimnazyum Bochnia: Dańkowski Stanisław VII. kl. Głow. 315 kor.

Gimnazyum Brody: Sosnowski Piotr kl. III. Kapelusz. 140 kor. (szcz. war.).

Gimnazyum Brzeżany: Feduniszyn Józef IV. kl. Ohanowicza 310 kor.

Gimn. Brzesko. De Laveaux Jerzy kl. III. Laskowskich 400 kor. (famil.).

Gimn. Buczacz: Grzesiowski Józef VIII. kl. Głow. 315 kor.

Gimn. Cieszyn: Wojnar Rudolf IV. kl. Pukalskiego, 200 kor.

Gimn. Dębica: Marć Józef VIII. kl. Głow., 315 kor.

Gimn. Gródek Jagiell.: Rokosowski Aleksander kl. V., Głow 315 kor., — vac. Żalchock, 252 kor.

Gimn. Jarosław: Włodek Ludwik k. VI, Gołuchowsk. (Radymińska) 140 kor. (szcz. war.), Novak Antoni kl. VII. Głow., 315 kor.

Gimn. Jasło: Ślisz Jan kl. VIII. Kiełbusiewicza, 420 kor. (famil.), Kułakowski Tadeusz kl. I. Głow., 315 kor. (famil.).

Gimn. Kamionka strum.: Ptaszek Stanisław III. kl. Wysiatyckiej (dla Ptaszków), 550 kor. (famil.), Frank Tadesz III. kl. Szmoniewskiego 80 kor. (famil.), Ross Jan V. kl., Pukalskiego, 200 kor.

Gimn. polskie Kołomyja: Machalski Józef II. kl. Obanowicza 310 kor. (szcz. war.), Tyszkiewicz Julian II. kl. Ohanowicza, 310 kor. (szcz. war.).

Gimn. ruskie Kołomyja: Hlibczuk Tymoftiej VIII, kl. Głow., 315 kor.

Gimn. św. Anny Kraków: Rychlik Jan kl. IV. Błaszczykiewicza, 240 kor. (szcz. war.), Dziewiński Karol kl. I. Zawiszów, 420 kor. (famil.), Dziewiński Antoni kl. I. Zawiszów, 420 kor. (famil.), Tarkowski Stanisław kl. VII. Petryczyna, 300 kor., Spett Józef kl. III. Petryczyna, 300 kor., Kowalski Jan III. Żalchock., 252 kor. (szlach.).

Gimn. św. Jacka Kraków: Zawczykraj Jan kl. VII. ks. Skibińskiego, 200 kor.

Gimn. III. Kraków: Satkowski Stefan V. kl. Jarosławska, 210 kor., Siedlecki Marcin I. kl. Żalchockiego, 252 kor. (szlach.) Pintowski Felicyan VI. kl. Głow., 315 kor. (szlach.), Starzewski Tadeusz V. kl. Głow., 315 kor. (szlach.).

Gimn. IV. Kraków: Niwicki Zdzisław VI kl. B. Towarn. 400 kor.— vac. Russyana, 315 kor., Ryszko Mieczysław VI. kl. Głow., 315 kor.

Gimn. V. Kraków: Bartyzel Jan VIII. kl. Błaszczykiewicza, 240 kor. (szcz. war.).

Gimn. im. Konarskiego Kraków: Łączyński Włodzimierz V. kl. Głow., 315 kor. (szlach.).

Gimn. akademickie Lwów: Łastowieckyj Roman IV. kl. Głow., 315 kor. — vac. Pukalskiego, 200 kor., Załeskyj Nykoła V. kl. Artym., 95 kor

Gimn, Franciszka Józefa Lwów: Pirożyński Jan kl. I. Laskowskich, 300 kor. (famil.), Pilat Zygmunt kl. III Przemyckiego 300 kor. — vac. Pukalskiego, 200 kor., Schworm Józef VI. kl. Głow., 315 kor., Rajewski Leonard VI. kl. Głow., 315 kor.

Gimn. IV, Lwów: Śmidowicz Zdzisław kl. VIII. Lask. 400 kor. (famil.) vac. Lask., 300 kor., Strzelecki Kazimierz kl. II. Głow., 315 kor (famil.), Adamek Eugeniusz kl. VIII. Głow., 315 kor., Rogawski Eugeniusz kl. VII. Kuczyńskiego 800 kor. (szlach.) vac. Żurak, 525 kor, Zabłocki Bronisław kl. VIII. Głowińskiego 315 kor. (szlach.), Kowalski Maciej kl. VII. Głow., 315 kor.

Gimn. VI. Lwów: Chudecki Zbigniew III. kl. Żurak., 315 kor. (famil.), Olszewski Stanisław II. kl. Wierzbickiego, 720 kor. (famil.), Terlecki Maryan VIII kl. Terleckiego, 300 kor. (famil), Link Ludwik VI. kl. Głow., 315 kor., Sawicz Józef III. kl. Głow., 315 kor., Zakrzewski Bronisław VII. kl. Żurak., 525 kor. (szlach.).

(Dokończenie nastąpi).

Z WARSZAWY.

(Teatralne nastroje. — Nowości sceniczne: „Rozstaje" Krzywoszewskiego. — Autor i recenzenci. — „Dzieje Józefa" Perzyńskiego. — Etyka alluzyi. — Pożegnalny wieczór Bolesława Leszczyńskiego. — Podzwonne literackich prądów.)

(Ciąg dalszy).

Natomiast rysunek figur zgrupowanych dokoła głównego bohatera „Rozstajów", odznacza się trafną i nie szablonowemi liniami kreśloną charakterystyką. Pierwiastek kobiecości ma tu trzy ciekawe odmiany w postaciach Frani, żony Węgielskiego, Józi, jego siostry i Matyldy Krabe. Frania, to cicha, bezradna istota, umiejąca tylko kochać i cierpieć, lub zdobywać się na rozpaczliwe, wątpliwej wartości postanowienia; Matylda, natura nawskroś *modern*, postulat osobistego szczęścia stawiająca ponad wszelkimi innymi względami; namiętna i w porywach swoich krańcowa, a przecież w gruncie bezlitosna i chłodna; a pomiędzy niemi Józia, szczere, śliczne dziewczę polskie, które nie umiałoby żyć gdzieindziej, niż „pod tem naszem szarem niebem", a spełnienie obowiązku uważa za rzecz tak prostą i naturalną, jak oddychanie.

Bardzo ładnie pomyślaną jest też postać starego doktora Bortkiewicza, romantyka o gołębiem sercu i stalowej energii duszy. Ślepota mu grozi; on jednak miast zionąć hypokondryczną żółcią spodziewanej niedoli, resztkami światła, jakie pozostały w jego biednych oczach, patrzy na świat z ogromnem umiłowaniem jego blasków; z ogromną wyrozumiałością dla jego cieni, radby wchłonąć w siebie te pierwsze, by mu złociły pomrokę, w jaką idzie i napełniały nadzieją, że te drugie wcześniej lub później rozproszyć się muszą.

Ten światopogląd doktora Bortkiewicza, będący wynikiem nie naiwnych zdarzeń, lecz mądrze przetrawionych w szlachetnie czującem sercu doświadczeń, jest zarazem światopoglądem Krzywoszewskiego, światopoglądem, że się tak wyrażę, rasowym, bo rdzennie polski duch zawsze wolał kochać niż nienawidzieć; przebaczać niż potępiać, przygarniać niż odtrącać. I te właśnie cechy rasowe, przepajające atmosferę „Rozstajów", czynią nam ludzi, którzy tam na scenie cierpią, walczą, śmieją się, płaczą i wierzą tak bliskiemi, a ich stany duchowe i postępki, tak jasno i łatwo zrozumiałymi. Widz wdzięczny jest autorowi, że krzesło teatralne, na którem usiadł, nie zamieniło się pod nim na łoże Prokrusta, że ten autor nie wygraża mu z za rampy pięścią w brudnym mankiecie, mówiąc: „A tuś mi, marna, plugawa kanalio! Siedź i czekaj,, a ja ci pokażę, jakiem jest to twoje wstrętne, obmierzłe społeczeństwo, które pragnąłbym, aby miało jedną głowę, abym ją mógł strącić ze zgniłego kadłuba, poorawszy jej wprzód twarz paznogciami, których nigdy nie czyścić mam sobie za punkt honoru"; lub też w najlepszym razie nie spogląda nań protekcyonalnie przez ramię, cedząc lekceważąco: „Phi! Jak chcesz, możesz słuchać, co rzeknę, choć wiem z góry, że mnie nie zrozumiesz, bo jesteś na to zbyt wielkim idyotą".

I jakby przez ironię, Krzywoszewski tak zawsze wytworny w piórze i w życiu ponosi obecnie skutki cudzej... niewytworności, że użyję tak bladego określenia. A to z następującej przyczyny: Przed paru miesiącami w *Świecie*, którego autor „Rozstajów" jest jak wiadomo redaktorem, jeden z pisarzów dramatycznych, spowiadając się na życzenie redakcyi ze swoich autorskich wrażeń i postulatów, skorzystał ze sposobności, by chlusnąć w twarz warszawskiej (a może i nietylko warszawskiej) krytyce teatralnej, całym kubłem żółci rozbełtanej w pomyjkach brutalnych wymysłów i nazbyt wyraźnych przytyków. Wprawdzie redaktor *Świata* w stosunku do tych wywnętrzeń, wielce zkądinąd niepozopolitego i utalentowanego pisarza zajął stanowisko gospodarza, który gościa do swego salonu zaprasza, pozostawiając mu pełną swobodę ruchów, ale i taka kurtuazya amfitryona musi mieć swoje granice. Goście mogą sobie po cichu nagadać wzajemnie impertynencyj i gospodarz nie jest za to odpowiedzialnym, ale jeśli który z nich zacznie wyprawiać brewerye, tamten musi go wyprosić, inaczej reszta obrazi się i pójdzie sobie.

Tak też uczyniła i krytyka, z tą różnicą, że zamiast pójść sobie nie przyszła wcale na premierę „Rozstajów" w osobach swych koryfeuszów i z małymi wyjątkami zbojkotowała sztukę, albo wspominając o niej półgębkiem przez usta „zastępców", albo ograniczając się jedynie do oceny gry artystów.

I tak, ślusarz zawinił, a kowala... byliby powiesili, chociaż kowal cieszący się taką, jak Krzywoszewski sympatyą publiczności, w żadnym razie nie mógł się lękać uduszenia. Tembardziej, że od zadzierzgnięcia węzła „klapy", której mu tak gorąco ci i owi życzyli, byłaby go uchroniła po części i gra artystów tworzących w „Rozstajach" zespół koncertowy. Niema co prawda ta sztuka ról popisowych; lecz w każdej nawet najmniejszej tętni nerw życia, którego nie wyczuć nie mogły palce takich wirtuozów, jak Frenkiel, Solski, jak Brydziński, Wostrowski, Knake-Zawadzki; a z kobiet Ordon Sosnowska, Sarnowska, Szylinżanka, choć ta ostatnia w bardzo subtelnie pomyślanej postaci Matyldy mogła była zrobić więcej jeszcze niż zrobiła.

To też pomimo niepomyślnej dla autora chwili, w jakiej „Rozstaje" zjawiły się na scenie, powodzenie ich zapewnione jest na długo.

Inny pisarz oryginalny, który nie miał nieszczęścia narazić się pośrednio, ani bezpośrednio teatralnym augurom, a cieszący się również wielką sympatyą publiczności, przemówił ostatniemi czasy ze sceny Teatru Polskiego. Mówię o Perzyńskim i jego „Dziejach Józefa". Te „Dzieje" mają swoje dzieje. Pono naprzód miały być komedyą; potem przedzierzgnęły się w dyalogowaną powieść i znów powydzierane całemi stronicami z książki, sfrunęły na scenę. Autor rozkochał się w swoim pomyśle i nie mógł się z nim rozstać. Bo jakże! Taki „czysty" Józef rozebrany z biblijnego płaszcza i w ultra modern liberyi roznoszący herbatę po ultra modern salonie, ultra zmodernizowanej Putyfary vel pani konsulowej egipskiej, toż to gratka nielada dla urodzonego kpiarza i ironisty, jakim jest Perzyński. Czy i dla dramaturga również? — To inna rzecz. Ale autor „Aszantki" wiedział dobrze, iż publiczność nie będzie się z nim wadzić, ani o nikłość akcyi, będącej właściwie tylko szeregiem dyalogowanych epizodów, ani o brak konsekwencyi w charakterach i sytuacyach, o psychologiczne koziołki, jakie wywraca Józef i inni za nim, — gdy... ach! zwłaszcza to, gdy z loży do loży, z krzesła do krzesła, poczną krążyć porozumiewawcze spojrzenia i szepty, że ten salon państwa konsulostwa można przy odrobinie dobrej (?) woli odnaleźć przy tej a tej ulicy, pod tym a tym numerem; a ten pan konsul Putyfarowski, to przecież skóra zdarta z innego konsula, tylko nie egipskiego, co zresztą p. Jaracz grający (nawiasem mówiąc świetnie) tę rolę, bardzo wyraźnie w swej charakteryzacyi podkreślił; a pani konsulowa.... no toż cała Warszawa wie, pomylić się nie można!...

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

Z Izby sądowej.

Lwów, 2 kwietnia.

Dwudziesty pierwszy dzień rozprawy.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy dokończono przesłuchania świadka Dmytra Cybraka, dyaka z Załucza, którego wczoraj przesłuchiwano przez kilka godzin, głównie dla wyjaśnienia celu jego podróży do monastyru jabłoczyńskiego i do Moskwy. Dziś zadawali mu pytania obrońcy.

Na pytanie dr. Dudykiewicza odpowiada świadek, że był prawosławnym przez kilka lat, ale po tej niedzieli, gdy ks. Hudyma w domu modlitwy w Załuczu wezwał chłopów, aby się zapisywali na prawosławie, przestał być prawosławnym i zgłosił swe wystąpienie w starostwie. Dalej stwierdza świadek, że Załucze nie jest wsią „kacapską", lecz w większości swej radykalną ukraińską. Jest tam „Sicz", świadek należy do „Siczy". Wyjaśniono podczas pytań, że tym, który jeździł ze świadkiem do Moskwy z monastyru, był zastępca archimandryty ks. Sergiej, a nie zastępca metropolity. Obrona omawiała obszerniej wyjazd świadka do Rossyi i starała się mu wykazać, że to on sprowadził księdza Hudymę do Załucza. Świadek obstaje przy tem, że włościanie z Załucza nie wysłali go po ks. Hudymę, lecz on tak kłamał, mówiąc, że cała wieś na niego czeka. Mówił tak dlatego, bo Gierowski mu tak kazał.

Następnie przesłuchano Maryę Nacyk, prawosławną z Grabia, gdzie był osk. ks. Sandowicz. Świadek zeznaje w narzeczu łemkowskiem, bardzo szybko. Na prawosławie przeszedł świadek przed dwoma laty.

Przew.: Dlaczego?

Św.: My byli z dziada pradziada prawosławni.

Przew.: A dlaczego dopiero przed dwoma laty przeszliście na prawosławie. Czy was kto do tego namawiał?

Św.: Nikt nas nie namawiał.

Przew.: Ale przecież musiała być jakaś przyczyna?

Św.: Z powodu ks. Kisielewskiego, który ludność męczył i niszczył, nie mogliśmy się go pozbyć, chodziliśmy do konsystorza, ale nie chcieli nas słuchać.

Przew.: Nie wiecie, zkąd się wziął w Grabiu ksiądz Sandowicz?

Św.: Tego nie wiem. Słyszeliśmy, że ksiądz Sandowicz jest w Zdyni i posłaliśmy po niego, aby przyjechał.

Przew.: Czy wy byliście prawosławną, gdy ksiądz Sandowicz przyjechał do Grabia?

Św.: Jeszcze nie.

Przew.: Słyszeliście kazanie księdza Sandowicza?

Św.: Słyszałam, mówił zawsze tylko o Ewangelii.

Przew.: A za kogo zawsze się modlił?

Św.: Za Cesarza Franciszka Józefa i za jego „woinstwo" (wojsko).

Przew.: Jak wy to pamiętacie dobrze. Tak to wygląda, jakby wam ktoś to mówił.

Św.: Ja sama pamiętam.

Przew.: Co więcej mówił ks. Sandowicz na kazaniach?

Św.: O Ewangelii, mówił też o różnicy, jaka jest między prawosławiem, a unicką wiarą.

Przew.: A co więcej?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy mówił co kiedy o Rossyi?

Św.: Nigdy nie nie mówił o Rossyi.

Przew.: A przeciw Austryi?

Św.: Nie, nigdy.

Przew.: Czy wy dawali pieniądze ks. Sandowiczowi?

Sw.: Za każdą Mszę dawali ludzie po 4 do 6 koron.

Przew.: Co teraz robią prawosławni w Grabiu?

Św.: Kto może, chodzi do cerkwi unickiej.

Prokurator: Czy wy byli na każdej słnżbie Bożej ks. Sandowicza?

Św.: Na każdej.

Dr. Dudykiewicz: Dlaczego wy tak pamiętacie to, że ks. Sandowicz modlił się za Cesarza Franciszka Józefa i za Jego wojsko.

Św.: Bo zawsze w czasie nabożeństwa 3 razy wymawiał to ks. Sandowicz.

Przew.: A ks. Kisielewski nie modlił się za Cesarza?

Św.: Jego nigdy nie można było zrozumieć jak odprawiał nabożeństwo i mówił kazania.

Na dalsze pytania obrońców, opowiadał świadek o różnych jakoby nadużyciach ks. Kisielewskiego, które lud rozgoryczyły, dalej zeznał, że ks. Sandowicz nigdy nic nie mówił przeciw Austryi, że żył w Grabiu bardzo skromnie, że nikt nie płacił za przechodzenie na prawosławie.

Świadek Dmytro Worobec, włościanin z Załucza, religii gr. oryentalnej, zeznaje, że na prawosławie przeszedł wraz z innymi w r. 1903. Pouczenie otrzymali od dr. Trylowskiego. Prawosławni chodzili do cerkwi w Waszkowcach, bywało, że zmarłych chowali sami ludzie, bez uczestnictwa księdza. Następnie zeznawał o pobycie ks. Hudymy w Załuczu. Świadek nie słyszał nigdy, aby ks. Hudyma zachwalał, że w Rossyi jest lepiej. Ks. Hudyma żył bardzo skromnie. Swiadek brał udział w przygotowaniach do budowy cerkwi prawosławnej, nie wie jednak ile pieniędzy przyszło z Rossyi. Wie, że dęby sprzedał dr. Iwan Worobec, jego imiennik, a gdzie się pieniądze podziały, tego nie wie.

Dalej opowiada świadek, że po aresztowaniu ks. Sandowicza i ks. Hudymy spotkał mostowego Bojczuka wraz z Szymonem Worobcem. Bojczuk mówił, że to nieprawda, iż ks. Sandowicz i ks. Hudyma mierzyli most w Załuczu. Bojczuk tak mówił żandarmom, bo go do tego namówili. Mówił, że księża nie potrzebowali mierzyć tego mostu, bo mogli sobie kupić widokówkę, na której jest uwidoczniona miara tego mostu. Dodał wreszcie, że kogoś zapcha do kryminału za to, że go do tego namówił. Nie chciał jednak Bojczuk wymienić tego, kto go namawiał, powiedział do świadka, że powie na rozprawie.

Na pytanie obrony odpowiada świadek, że ks. Hudyma nigdy nie mówił nic o Rossyi, owszem mówił zawsze, aby być wiernym Państwu austryackiemu. Zeznał, że przez most na Załuczu nie można przejechać z większym ciężarem. Świadek stwierdza, że w Załuczu jest większość Ukraińców, świadek był dawniej „assawułą“ tamtejszej „Siczy“.

Na pytanie prokuratora przypomina sobie świadek, iż w protokole zeznał, że Bojczuk wymienił nazwisko Dmytra Gojana, jako tego, który go namówił do oskarżenia ks. Sandowicza i ks. Hudymy o mierzenie mostu w Załuczu.

Wkońcu zeznał świadek na pytanie obrońcy, że przeszedł z przekonania na prawosławie. Wtedy, gdy z Załucza zabrano ks. Jurewicza, ludność powiedziała: „jak wy nam odbierzecie księdza, to my przejdziemy na prawosławie“. Co do ks. Hudymy dodaje, że nie namawiał on nikogo, aby przeszedł na prawosławie.

Swiadek Prokop Jurijczuk, gospodarz z Załucza, gr. kat., zeznaje, że dr. Iwan Worobec nakłaniał ludzi do prawosławia; także Michał Nahorniak namawiał, aby się zapisywać na prawosławie. Dr. Worobec mówił: „Trzymajcie się kupy, a ja wam sprowadzę księdza“. Świadek chodził do cerkwi prawosławnej w Waszkowcach dlatego, bo w miejscowej cerkwi była „borba“. Gdy ksiądz Hudyma przyjechał, świadek chodził na jego nabożeństwa. Kazania ks. Hudyma nie wygłaszał, nikogo do prawosławia nie nakłaniał.

Przew.: Może wy sobie coś przypomniecie?

Św.: Nie, nic nie mówił o prawosławiu.

Przew.: W śledztwie zeznaliście: Ks. Hudyma mówił, że prawosławna wiara, to prawdziwa ruska wiara. Czy tak mówił?

Sw.: Mówił, to było w chacie, po nabożeństwie.

Przew.: Czy ks. Hudyma mówił kiedy przeciw naszemu Rządowi?

Św.: Nigdy nie mówił.

Przew.: A zachwalał kiedy Rossyę?

Sw.: Nie słyszałem tego, zresztą ja przestałem chodzić do ks. Hudymy.

Przew.: Dlaczego?

Sw.: Bo ludzie mówli: „będziesz widział, co to z tego będzie, będziesz miał terminy“, bałem się chodzić.

Przew.: Co to było z budową cerkwi?

Sw.: Ja nie wiem, pieniędzy na cerkiew nie widziałem. Ludzie mówili, że dr. Worobec wziął tysiąc „łewiw“ od ks. Bohatyrca.

Przew.: Czy ludzie płacili ks. Hudymie?

Sw.: Nie widziałem, dawali kartofle, kapustę.

Prok.: Czy znaliście dr. Worobca?

Sw.: Od dziecka, to mój sąsiad. Był uczony, słuchaliśmy go, a teraz wszyscy musimy za niego odpowiadać; gdyby był żył, byłby on odpowiadał.

Świadek Marya Matwijczuk z Załucza, gr. kat., zeznaje, że za namową dr. Worobca „pisali się“ w Załuczu na prawosławie, potem „odskoczyli“ od prawosławia. Wśród chłopów mówili: „dobrze, przejdziemy na prawosławie, ale nie będziemy mieli księdza“. Na to odpowiedział dr. Worobec: „niech was głowa o to nie boli, ja wam księdza doręczę“.

Przew.: I doręczył?

Sw.: Doręczył.

Przew.: Czy ks. Hudyma namawiał na prawosławie?

Sw.: Mówił tylko, aby zapisali się, którzy są prawosławni, a którzy katolicy, bo na drugą niedzielę musi ich odłączyć.

Przew.: Wy słyszeli, że dr. Worobec zachwalał Rossyę, a mówił, że nasze państwo złe.

Sw.: Nic nie wiem.

Przew.: W śledztwie zeznawaliście.

Św.: A tak, mówił, że prawosławie lepsze, bo panowie nie panują, prawosławna wiara lepsza, bo ludzie sami sobie rządzą i panują tak, jak w Rossyi.

Przew.: Czy ks. Hudyma był przy tem, gdzie on to mówił?

Św.: Nieraz mówił u nas w chacie.

Swiadek Ilia Worobec, gr. kat., introligator z Załucza, zeznaje, że ks. Hudyma mieszkał w chacie jego rodziców. Ks. Hudyma dostawał pieniądze za służbę Bożą, prawosławni znosili mu wiktuały. Swiadek nie widział, aby posyłano mu pieniądze pocztą. Dopiero po zaaresztowaniu nadeszło 50 koron do jego żony. Ks. Hudyma nie mówił nigdy o polityce, nie agitował za prawosławiem i nie słyszał świadek, aby zachwalał Rossyę.

Następnie przytaczał świadek szereg okoliczności, towarzyszących wizycie ks. Sandowicza u ks. Hudymy i aresztowaniu obu za mierzenie mostu. Po aresztowaniu obu księży spotkał się świadek w kilka dni na moście z mostowym Bojczukiem, który go zapytał: „co tam ludzie mówią w Załuczu, że ja widział, jak ks. Hudyma most mierzył?“ Swiadek odpowiedział: „tak jest, ja to sam słyszałem“. Na to zauważył Bojczuk: „Gdy u mnie był żandarm z dwoma ludźmi i Dmytrem Gojanem i pytał mnie, czy ja to widział, odpowiedziałem, że nie widziałem“. Na to powiedział Gojan: „jeżeli ty nie chcesz powiedzieć, żeś ich widział, to my mamy takich ludzi, którzy widzieli, że ty widział“.

Przew.: Czy teraz są jeszcze prawosławni w Załuczu?

Św.: Może 15 rodzin takich, które nie kryją się z tem, a są także i tacy, którzy chodzą do unickiej cerkwi, a czekają na cerkiew prawosławną.

Przew.: Dużo jest takich?

Św.: Może około 150 rodzin.

Prok.: Czy dr. Iwan Worobec był pańskim krewnym?

Św.: To mój brat.

Prok.: Jak on się uczył?

Św.: Ks. Jurewicz dał go na naukę do Kołomyi, później był w bursie „Narodnego Domu“ we Lwowie, na Uniwersytet uczęszczał w Czerniowcach. W czasie studyów uniwersyteckich mieszkał stale przez dwa lata w Załuczu. Ze wsi przychodzili do niego ludzie, którzy chcieli być prawosławnymi i prosili go, aby im załatwił ich życzenia. Brat chętnie to czynił.

Prok.: Czy brat mówił, że przywiózł z Rossyi pieniądze na cerkiew?

Św.: Mówił mi, że mają przysłać pieniądze.

R. Philip: U kogo był brat na praktyce?

Św.: U dr. Dudykiewicza w Kołomyi.

R. Philip: U dr. Gierowskiego nie był?

Św.: On nie miał kancelaryi.

R. Philip: Co się teraz dzieje z dr. Gierowskim?

Św.: Siedzi w areszcie, posądzony jest o to, że z tymi ludźmi, co to na Węgrzech mieli proces o prawosławię, miał styczność.

Na pytania obrońców zeznaje świadek, że przed aresztowaniem ks. Hudymy urzędnicy gminy Wojewódka i Gojan mówili, że muszą ks. Hudymę wymieść ze wsi, rozpowiadać mieli nawet, że wiedzą w jaki sposób im się uda to zrobić.

Dalsze pytania obrony dążyły do tego, aby wykazać, że podejrzenie, iż ks. Hudyma i ks. Sandowicz mierzyli most, jest nieuzasadnione.

Przesłuchanie świadka przerwano i odroczono rozprawę do jutra.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ciągnienia losów. Przy ciągnieniu losów Cisy główna wygrana w kwocie 180.000 koron padła na seryę 522 nr. 22.

Przy ciągnieniu losów brunświckich główna wygrana 180.000 koron padła na seryę 6299 nr. 40.

Przy ciągnieniu losów Rudolfa główna wygrana 30.000 koron padła na seryę 2594 nr. 16, wygrana 6000 koron na seryę 2621 nr. 1.

Stan wkładek w Galicyjskim Akcyjnym Banku kupieckim wynosił z dniem 31 marca 1914 r.: na książeczki oszczędności 1,034.363 kor. 2 hal., na rachunek bieżący 1,140.344 kor. 1 hal.; razem 2,174.707 kor. 3 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą: Przed Trybunałem państwa odbyły się wczoraj dwa procesy z powodu zażaleń przeciwko Komisyi administracyjnej w Czechach. Jedno wniósł były członek Wydziału krajowego o naruszenie zagwarantowanych konstytucyą praw politycznych do wykonywania mandatu członka Wydziału krajowego; drugą skargę wniósł adwokat dr. Krousky w Pradze o naruszenie zagwarantowanych konstytucyą praw autonomii kraju.

W replice swej Rząd stwierdza, iż zbadanie ważności Najw. patentu Cesarskiego, wprowadzającego Komisyę administracyjną w Czechach nie należy do kompetencyi Trybunału państwa. Przedstawiciel Rządu oświadczył, że blizkość ruiny gospodarczej w Czechach skłoniła Rząd do tego zarządzenia.

Przewodniczący Grabmayr podał do wiadomości, że publikacya wyroku nastąpi 8 bm.

— Z Budapesztu donoszą: Dochodzenia przeciw pośrednikom w sprawie koncesyi dla domu gry zostały wczoraj wstrzymane na orzeczenie senatu, które powiada, że niema powodu do postępowania karnego.

— Sejm chorwacki odroczony został do połowy maja.

— Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych w czasie dyskusyi nad podatkiem uzupełniającym zażądał dep. Denais (praw.) stwierdzenia kompletu, co wywołało burzliwe okrzyki na lewicy.

— Przesłuchani przez komisyę śledczą dla sprawy Rochette'a członkowie gabinetu Monisa oświadczyli wczoraj wszyscy, że podczas urzędowania nie wiedzieli nic o aferze i że z Poincarem o tem nigdy nie rozmawiali. Tylko sekretarz stanu Constans nie chciał dać odpowiedzi na tę ostatnią kwestyę.

— Z zakresu spraw bałkańskich nadchodzą następujące nowe wieści:

Wiadomość, jakoby król Ferdynand miał na 5 maja przybyć do Wiednia, jest nieprawdziwa.

Wiadomości prasy zagranicznej o rzekomej anarchii w Albanii, są tendencyjnym wymysłem. Między księciem, rządem, a ludnością panuje najzupełniejsza harmonia.

Z południa Albanii nadchodzą wiadomości o ruchach drużyn, któremi dowodzą przebrani greccy oficerowie.

Wobec stwierdzenia w Atenach i Salonikach, jakoby sytuacya muzułmanów w Macedonii, a zwłaszcza w Salonikach była korzystna, oficyalna agentura ogłasza oficyalnie przedstawienie prześladowań, na które wystawieni są muzułmani w Macedonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 kwietnia. (Tel. pryw.) Magistrat porozumiewał się z Towarzystwem miłośników historyi i zabytków Krakowa, z konserwatorem i historykami i wspólnie z delegatami ich, odbył na Rynku głównym na miejscu oględziny z planami i obrazem Stachowicza, celem dokładniejszego oznaczenia pamiątkowego miejsca przysięgi Tadeusza Kościuszki; ma być tam ułożona tablica. Oględziny odbyto z tego powodu, iż obecnie odnawiany będzie w tej okolicy bruk z powodu regulacyi linii tramwayowej.

Kraków, 2 kwietnia. (Tel. prywatny). W najbliższym czasie podejmie Rząd roboty kosztem 600.000 koron około zasklepienia koryta Rudawy od gmachu „Sokoła“ do drogi wojskowej na Błoniach. Przy robotach znajdą zajęcie pozbawieni pracy.

Wczoraj przejechało przez Kraków na roboty do Czech 630 osób, do Prus 1358. Z Ameryki przyjechało 257, z Prus 265. Szupasem dostawiono z Mysłowic 13 osób, pozbawionych środków do życia i nie mających pracy.

Przed niedawnym czasem aresztowano tu trzech młodzieńców pod zarzutem szpiegostwa wojskowego i politycznego.

Na opróżnioną po drze Józefie Milewskim katedrę ekonomii politycznej zaproponował wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Adama Krzyżanowskiego, profesora skarbowości. Na katedrę ekonomii po ś. p. prof. Włodzimierzu Czerkawskim zaproponowano dr. Antoniego Kostaneckiego, profesora ekonomii politycznej i socyologii na Politechnice lwowskiej, b. profesora ekonomii politycznej i skarbowości we Fryburgu, w Szwajcaryi.

Wiedeń, 2 kwietnia. W ciągnieniu loteryi klasowej 25.000 koron padło na los nr. 34.301.

Salzburg, 2 kwietnia. Dziś z wielkim ceremoniałem dokonano wyboru następcy kardynała ks. arcybiskupa ś. p. dr. Jana Katschthalera. Wybrano ks. biskupa z Gnrk dr. Baltazara Kaltnera.

Salzburg, 2 kwietnia. Umarł dziś członek dyrektoryum Mozarteum, pisarz muzyczny, dr. Robert Hirschfeld.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. pryw.). Akta w sprawie Bispinga wpłynęły wczoraj do I. wydziału karnego; tu będą sporządzone kopie aktu oskarżenia, który obejmuje kilkadziesiąt arkuszy. W sobotę ma być kopia doręczona Bispingowi w więzieniu.

Lublin, 2 kwietnia. (Tel. pryw.). Redaktora *Kuryera Codziennego* skazano administracyjnie na 300 rubli, albo 2 miesiące aresztu za artykuł „Urzędowa broszura o uwłaszczeniu włościan“.

Petersburg, 2 kwietnia. Minister spraw zagranicznych wydał obiad na cześć gości rumuńskich.

Petersburg, 2 kwietnia. Komisya Dumy dla spraw wojny i marynarki na tajnem posiedzeniu rozpoczęła obrady nad przedłożeniem wojskowem.

Petersburg, 2 kwietnia. Wobec powtarzających się zasłabnięć robotnic w fabrykach, minister handlu wprowadził stałą asystencyą lekarzy w fabrykach, w których zajęta jest wielka liczba robotnic.

Petersburg, 2 kwietnia. Minister komunikacyi prosił o upoważnienie do wydania 59 milionów rubli na zakupno wagonów i maszyn.

Petersburg, 2 kwietnia. Wobec wzburzenia robotników z powodu masowych zasłabnięć w fabryce wyrobów gumowych, dano wszystkim 12.000 robotnikom płatny urlop.

Petersburg, 2 kwietnia. (Pet. Ag.). Sąd wydał wyrok w procecie przeciw kilku członkom organizacyi rewolucyjnej, po większej części uczniom tutejszych szkół średnich, w wieku od 17 do 23 lat, którzy między innemi urządzali zgromadzenia w prywatnej szkole Wittmera pod pozorem wieczorów literackich.

Czterech oskarżonych skazano na zesłanie, dwu na więzienie w twierdzy, jednego przez 1 rok, drugiego przez 2 lata z policzeniem 8 miesięcznego aresztu śledczego. — Jednego oskarżonego uwolniono.

Petersburg, 2 kwietnia. (Pet. Ag.). Strajk robotników objął dziś 121 przedsiębiorstw. Strajkuje 85.000 ludzi.

Berlin, 2 kwietnia. Wczoraj otwarto telefoniczne połączenie Berlin-Medyolan.

Brema, 2 kwietnia. Północno-niemiecki Lloyd podwyższył cenę przejazdu do Ameryki III. klasą na dwu parowcach na 168 marek, na innych na 158. Odpowiednio podwyższone zostały także inne relacye.

Paryż, 2 kwietnia. Stronnictwo republikańsko-socyalistyczne urządziło wczoraj wielki bankiet na cześć Brianda. Zjednoczeni socyaliści w liczbie kilkuset próbowali wtargnąć do sali bankietowej, ale policya ich odparła. W bójce kilka osób zraniono. Manifestanci odeszli z okrzykiem „Precz z Briandem“. Podczas bankietu Briand wygłosił mowę, w której wezwał stronnictwo republikańskie do zgody i zjednoczenia się.

Londyn, 2 kwietnia. Według wiadomości z centralnej Pensylwanii, 75.000 górników zaprzestanie z dniem 3 kwietnia pracę, o ile nie przyjdzie do ugody.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 639·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 821·—, Akcye Anglobanku 344·50, Akcye Unionbanku 595·—, Akcye Länderbanku 520·50, Akcye Bankvereinu 534·—, Akcye Bodencredit 1202·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 642·—. Akcye kolei państwowych 714·—, Akcye kolei Południowej 102·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5040·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 835·50, Akcye Rima Muranyi 659·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2505·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie,** ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“,** którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 kwietnia 1914.

Hotel Europejski. Pp.: B. Cieński z Horodyszcza, S. Jaroszyński z Żydatycz, B. Mikucki z Borysławia, J. Babski ze Lwowa, J. Olkusznik z Krakowa, K. Bartmański ze Spas.

Hotel Imperial. Pp.: S. Wiktor z Załuża, R. Potworowski ze Stanisławowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1914.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	648·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	388·—	393·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·—	91·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·60	85·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	91·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[2]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·50	84·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·70	91·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	98·—	98·70
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·30	91·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·70	82·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·70	82·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·50	84·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·30	82·—
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	80·10	80·80
„ „ Krakowa	81·—	81·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·—	254·20
100 marek niemieckich	117·35	117·80

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 31 marca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·60	82·80
styczeń-lipiec	82·60	82·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·80	86·—
kwiecień-październik	86·—	86·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1630·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	445·—
„ „ 1864 po 100 zł.	675·—	685·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·65	102·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·90	83·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·45	87·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·70	104·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·70	109·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·35	86·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·70	86·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·25	431·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·95	87·95
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·55	87·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·15	92·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	86·75	87·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·25	88·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·75	86·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·10	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	98·90	99·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	479·—	489·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	235·—	245·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·50	84·50
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·25	82·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·20	84·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	81·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·50	227·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	241·50	251·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·40	84·40
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	90·75	91·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·—	92·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·75	82·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·—	94·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·—	94·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·55	78·55
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·15	84·15
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·50	109·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·—	30·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	64·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	344·—	345·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	390·—	394·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3640·—	3650·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	637·50	638·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	842·50	843·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	733·—	734·—
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	644·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	520·—	521·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1960·—	1969·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	605·75	606·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	269·75	270·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1220·—	1230·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4990·—	5030·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	513·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	830·50	831·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2483·—	2503·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	952·—	955·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	303·—	305·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	993·—	1003·—
Schodnicy 500 kor.	439·—	443·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	438·—	439·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·42	117·62½
Włoskie Banki	95·—	95·15
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·—½	24·04½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·50	253·50
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	252·62½	253·62½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E II. 6326/13 (5413 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Rosnera we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Oswalda Bergera, odbędzie się dnia 7 maja 1914 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. we Lwowie, licytacya realności lwh. 658/III. ks. gr. gm. m. Lwowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, muszli wodociągowych, stór, żyrandoli elektr., śmieciarki, gołębnika, gnojówki, dzwonka elektr., kluczy, żłobów, drabiny, kotła żelaznego w praczkarni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 66 078 kor. 11 h., przynależności zaś na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 33.039 kor. 6 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. XVII. 1520/13 (5412 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Leistynę we Lwowie, odbędzie się dnia 7 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. XVII., licytacya realności pod lk. $195\frac{2}{4}$ we Lwowie, składającej się z pb. lk. 1912 o powierzchni 245 s^2, na której stoją dwa dwupiętrowe budynki i dwie oficyny objętej lwh. 166 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, okienic, krat, drzwi, portale, lampy, rolet, bodzerya, zwierciadło, muszli wodociągowych, szafki, kociołki, dzwonek, klucze, wodne zamknięcia, haki, śmieciarki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 644.785 kor. 20 h., przynależności zaś na 3828 kor.

Najniższa cena wynosi 322.392 kor. 65 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Oddział XVII.
Lwów, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. E. XVI. 898/13 (5414 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi Rudeckiej, odbędzie się dnia 7 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. XVI. na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza licytacyę następującej realności: ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 247/III. dz. cała realność pod lkons. 3073/4 we Lwowie przy ul. Żółkiewskiej 125 położona.

Wartość szacunkowa 223.489 kor. 58 h.

Najniższa oferta 111.744 kor. 79 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: 9 drzwi, 38 okien, 8 kociołków miedzianych, 10 muszli wodociągowych, 40 kluczy, instalacya elektryczna na chodach i instalacya wodociągowa oszacowane na 1040 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.,
Oddział XVI.
Lwów, dnia 19 stycznia 1914.

L. 3662 ex 1914 (5384 2—3)

Ogłoszenie licytacyi na sprzedaż drzewa i dzierżawę tartaku.

W dniu 15 kwietnia 1914 roku o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie przy ul. Chorążczyzny l. 17, licytacya ofertowa na sprzedaż drzewa jodłowego i świerkowego pniowego i klocowego w c. k. okręgu gospodarczym Berehy (powiat Dobromil) w okresie od r. 1914 do końca września 1918 w rocznej ilości około 18.000 m^3 do zbytu względnie do manipulacyi tartacznej przeznaczonego oraz na dzierżawę tartaku

skarbowego z przynależytościami w Ustrzykach dolnych na okres od 1 stycznia 1914 względnie od dnia oddania do końca grudnia 1918 za ryczałtową opłatą po 45 halerzy za 1 m³ w okrągłym stanie przetartego drzewa.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w godzinach urzędowych, w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie i w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Berehach (poczta Ustrzyki dolne).

Z c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 23 marca 1913.

L. cz. E. XVII. 619/13 (5411 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seweryna Starka we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Dawida Lufta we Lwowie, odbędzie się dnia 7 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. XVII., licytacya realności pod lk. 1226²/₄ przy ul. Brajerowskiej l. 3 i Szopena l. 7 we Lwowie położona, objęta lwh. 1358 ks. gr. gm. m. Lwowa, Dz. II. wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, obratowania, drzwi, story i żarówki, lampy, pieców, wanny, pręty do chodnika, muszle wodociągowe, kociołki, śmieciarka, piecyki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 478.780 kor. 90 hal., przynależności zaś na 6780 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 239.390 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. E. 1503/13 (7) (5505 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Leizora Lindnera w Brzozdowcach odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 52 ks. gr. Iłów, cała realność.

Wartość szacunkowa 4750 kor.

Najniższa oferta 2166 kor. 66 h.

Do realności powyższej nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 2229/12 (11) (5494)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej niel. Józefa Bienstocka przez opiekuna Dawida Stegmana do rąk p. adw. Serafińskiego w Kałuszu odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh 173 ks. gr. gminy Kałusz, parc. bud. z domem mieszkalnym przy ul. Salinarnej.

Wartość szacunkowa 9177 kor.

Najniższa oferta 6151 kor. 32 hal.

Do realności lwh. 173 ks. gr. gminy Kałusz należą następujące przynależności: wychodki i ogrodzenie, oszacowane na 50 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 9576/13 (3) (5493)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Natana Königla w Zagórzu, odbędzie się dnia 27-go kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu, w biurze Nr. III., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/2 cz. lwh. 388 ks. gr. gm. Podmichale, dom mieszkalny z ogrodem,

b) 1/2 cz. lwh. 2031 ks. gr. gm. Podmichale, rola 32 ar. 23 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) 1320 kor.,

ad b) 425 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1030 kor.,

ad b) 283 kor. 32 h.

Do realności lwh. 388 ks. gr. gm. Podmichale należą następujące przynależności: studnia, sad i oparkanienie, oszacowane w połowie na 225 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przeglądać w godzinach urzędowych w Oddziale kanc. biuro Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. E. 4719/13 (10) (5508 1—3)

Edykt.

Dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 3139 gm. Barysz,

b) 1/4 części realności lwh. 477 gm. Barysz,

c) połowy realności lwh. 2456 gminy Barysz,

d) 1/3 części realności lwh. 3053 gm. Barysz,

e) 1/6 części realności lwh. 691 gm. Barysz.

Wartość szacunkowa:

ad a) 700 kor.,

ad b) 6580 kor.,

ad c) 350 kor.,

ad d) 1967 kor,

ad e) 15 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 466 kor. 66 h.,

ad b) 4386 kor. 66 h.,

ad c) 233 kor. 32 h.,

ad d) 1311 kor. 32 h.,

ad e) 10 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 20 marca 1914.

L. cz. E. 1536/13 (14) (5509 1—3)

Edykt.

Dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 773 gm. Kowalówka, wartości 1000 kor.,

b) realności lwh. 760 gm. Kowalówka, wartości 400 kor.

Najniższa cena wynosi:

a) 667 kor.,

b) 267 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 11 marca 1913.

L. cz. E.508/11 (5437 1—3)

Edykt relicytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Żurawnie odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya następujących realności:

a) lwh. 222 ks. gr. gm. Tarnawka,

b) lwh. 252 ks. gr. gm. Tarnawka,

Wartość szacunkowa:

ad a) 360 kor.,

ad b) 1175 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 180 kor.,

ad b) 587 kor. 50 h.

Do realności lwh. 222 ks. gr. Tarnawka należą następujące przynależności: składające się z chaty i stodoły.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15 marca 1914.

L. cz. E. 3032/13 (14) (5492 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. przyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 1032 ks. gr. gm. Kałusz dom mieszkalny, stodoły, stajnie, chlewy, parc. bud., ogród i wielki młyn amerykański wodny, tudzież pole.

Wartość szacunkowa 90.000 kor.

Najniższa oferta 60.000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Oddział VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.

Kałusz, dnia 6 lutego 1914.

L. cz. E. 9070/13 (6) (5428)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza licytacya realności:

lwh. 17/24 301 ks. gr. Tumierz w sk ad której wchodzą pglk. 3260/2 łąka i pglk. 3261/2 rola.

Wartość szacunkowa 306 kor.

Najniższa oferta 204 kor. 30 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 20 lut go 1914.

L. cz. E. 4065/13 (9) (5486)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu w sali Nr. III., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności:

lwh. 953 ks. gr. gminy kat. Kałusz dom, budynek gospodarczy i ogranicze nie przy ul. „Omentarnej".

Cena szacunkowa 30.000 kor.

Najniższa oferta 15 941 kor. 50 h.

Do realności lwh. 953 ks. gr. gm. Kałusz należą następujące przynależności: drzewa owocowe, okna, drzwi i t. d. oszacowane na 1883 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym Oddział VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.

Kałusz, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. E. 4898/13 (4) (5528)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie zastąpionego przez adw. dr. Wacyka odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya realności obj. lwh. 1024 ks. gr. gm. Zborów wraz z przynależnościami, składającemi się z orania.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1575 kor., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi 1059 kor. 34 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. E. 4790/13 (5) (5525)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Adlera w Załoźcach odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj. lwh. 307 kg. Berymowce po wydzieleniu z takowej pb. lk. 15/2 wraz z budynkami i utworzeniu dla niej nowego lwh. w tej samej księdze gr.,

b) realności obj. lwh. 308 ks. gr. Berymowce,

c) realności obj. lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Berymowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad a) na kwotę 850 kor.,

ad b) 500 kor.,

ad c) 275 kor.

Najniższa cena wynosi:

co do nieruchomości ad a) kwotę 566 kor. 67 h.,

co do nieruchomości ad b) kwotę 333 kor. 34 h.,

co do nieruchomości ad c) kwotę 183 kor. 34 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. II. 4496/13 (5552 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza i Hindy Cirel Goldreich we Lwowie zastąpionych przez dr. Maryana Appermana adw. we Lwowie odbę-

dzie się dnia 7 maja 1914 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 231/III. dz. ks. gr. gm. Lwowa (cztery budynki murowane parterowe, szopa przy ul. św. Marcina 38) wraz z przynależnościami składającemi się z okien, stór, budki na psa, kluczy, oparkanienia, drzew.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 74.047 kor., przynależności zaś na 542 kor.

Najniższa cena wynosi 37.023 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I.,
Oddział II.
Lwów, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. 4421/13 (5487)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 3 po południu, w biurze Nr. 111., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 1450 ks. gr. gm. kat. Kałusz, parcela budowlana i dom parterowy z piąterkiem.

Wartość szacunkowa 8000 kor.

Najniższa oferta 4043 kor.

Do realności lwh. 1450 ks. gr. gminy Kałusz należą następujące przynależności: okna dwuskrzydłowe, komórki i wychodek, oszacowane na 86 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. O. VII

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 8545/13 (8) (5488)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dolinie odbędzie się dnia 4 maja 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. 111, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności lwh. 1899 ks. gr. gm. Kałusz, dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze w Kałuszu przy ul. Słowackiego.

Wartość szacunkowa 4481 kor.

Najniższa oferta 2240 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, O. VII.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 215/14 (5527)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Asriela Katza młodszego w Zborowie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie, licytacya realności obj. lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Jezierna wraz z budynkami i przynależnościami, składającemi się z 37 metrów sztachet z miękkiego drzewa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2150 kor., przynależności zaś na 74 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1482 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. X. 5794/13 (5476)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Simona Wohla w Stanisławowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 130, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 93 ks. gr. Knihinin, cała realność, składająca się z pb. 400 pg. 149/12 i 150/7 o powierzchni 980 m.², na pb. wystawiony jest dom mieszkalny drewniany, szopa i wychodek,

b) lwh. 94 ks. gr. Knihinin, cała realność, składająca się jedynie z pg. 592/1 o pow. 1679 m.² ornego gruntu,

c) lwh. 599 ks. gr. Knihinin, cała realność, składająca się jedynie z pg. 593,1 o pow. 1988 m.² ornej roli,

d) lwh. 922 ks. gr. Knihinin, cała realność, składająca się jenynie z pg. 150/4 o pow. 892 m.² ornej roli,

e) lwh. 1194 ks. gr. Knihinin, cała realność, składająca się z pgr. 150 2 ornej roli,

f) lwh. 1362 ks. gr. Knihinin, cała realność, składająca się jedynie z pgr. 150 14, na której wystawiony jest dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3218 kor.,
ad b) 839 kor. 50 h.,
ad c) 994 kor.,
ad d) 446 kor.,
ad e) 353 kor. 60 h.,
ad f) 4867 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 2125 kor. 32 h.,
ad b) 559 kor. 66 h.,
ad c) 662 kor. 66 h.,
ad d) 297 kor. 32 h.,
ad e) 335 kor. 72 h.,
ad f) 3245 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. X.
Stanisławów, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. E. 1682/13 (8) (5495)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kamionce strum., odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 76 ks. gr. gm. Horpin, składającej się z pb. 109 dom i zabudowania gospodarcze, pgr. 288/1, 289/1, 2651, 2652, 2351/1, 1509/1, 2285/1, 1978/1 pastwisko, ogrody, role i las,

b) całej realności obj. lwh. 532 ks. gr. gm. Horpin, składającej się z pgrt. 1978/5, 288/2, 289/2, 290, 291, 1027, 1509/2, 1513, 2285/2, 2351/2, 2352 las, pastwiska, ogrody i role, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, drzew owocowych, 36 m. płotu plecionego i 13 mtr. płotu sztachetowego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) 5673 kor. 99 h.,
ad b) 3945 kor. 43 h.,
przynależności zaś na 109 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 3823 kor. 70 h.,
ad b) 2662 kor. 42 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenieniai t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., 19 lutego 1914.

L. cz. E. 3730/13 (9) (5529)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Asriela Katza starszego i Rózi Schächter, jako cesyonaryuszki Samuela Herscha Schächtera, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie, licytacya:

a) realności obj. lwh. 243,

b) lwh. 329 i

c) lwh. 340 ks. gr. gm. kat. Berymowce, wraz z przynależnościami składającemi się z 46 m. sztachet, bramy, drzew owocowych, oraz dębów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione 12 037 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 8024 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 4766/13 (6) (5526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Spółki kredytowej dla handlu i przemysłu w Załoźcach odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzi nie 9·30 przed południem w sądzie niżej wy mienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie, licytacya realności:

a) obj. lwh. 904 i

b) lwh. 1283 ks. gr. gm. kat. Biało głowy wraz z budynkami.

Nieruchomości te wystawione na licyta cyę są ocenione na 2235 kor.

Najniższa cena wynosi 1490 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem za twierdza się i odnoszące się do tych nieru chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrze podczas godzin urzędowych, w sądzie niże wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsz licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te go rodzaju co do samej nieruchomości ni mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższych nieruchomościach bąd obecnie już istnieją, bądź w toku postęp wania licytacyjnego powstaną, będą zawiada miane o dalszych wydarzeniach tego post powania jedynie przez przybicie na tablic sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sąd niżej wymienionego i nie wskażą temuż s dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 7227/13 (547

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelnośc

Na wniosek strony egzekwującej Te dora Rubczaka, odbędzie się dnia 30 kwi tnia 1914 o godzinie 10·30 przed południe w biurze Nr. 130, na zasadzie zatwierdz nych warunków licytacya realności lwh. 437 ks. gr. Stanisławów.

Cała realność składająca się z pb. 369 o powierzchni 333 m², na której wystawion jest częścią jedno, częścią dwupiętrowa k mienica położona przy ul. Grottgera.

Wartość szacunkowa wynosi 50.83 kor.

Najniższa oferta 25.415 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż n przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się d tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tab larny, wyciąg katastralny, protokoły oceni nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupi nia, przejrzeć podczas godzin urzędowy w oddziale kancelaryjnym Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejs licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zg sić do sądu najpóźniej przy wyznaczony terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia t go rodzaju co do samej nieruchomości n mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa l ciężary na powyższych nieruchomościach bą obecnie już istnieją, bądź w toku postęp wania licytacyjnego powstaną, zawiadamia będą o dalszych wydarzeniach tego postęp wania jedynie przez przybicie na tablicy dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu są niżej wymienionego i nie wskażą temuż dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzib sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, 21 marca 1914.

L. cz. E. 8611/12 (9) (54

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Be scha B era w Kałuszu, odbędzie się dnia kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południ w sali Nr. I., na zasadzie już zatwierd nych warunków licytacya następujących alności:

a) lwh. 1878 ks. gr. gm. kat. Kału parcela bud. z domem mieszkalnym, og dem i stajnią,

b) 6/10 cz. lwh. 3409 ks. gr. gm. Kałusz, ogród nadający się jako parcela dowlsna.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2600 kor.,
ad b) 1020 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2066 kor. 66 h.,
ad b) 800 kor.

Do realności lwh. 1878 ks. gr. gm Kałusz należą następujące przynależności: dynek uboczny, oparkanienie i studnia o cowane na 500 kor.

Do realności lwh. 3409 ks. gr. gm Kałusz należą następujące przynależno stodoła i drzewostan oszacowane w 6/10 na 180 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się tych nieruchomości dokumenty (wyciąg t larny, wyciąg katastralny, protokoły oce nia i t. d.) może każdy, mający chęć ku

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 2009/13 (5510)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Dudonia, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya:

a) 1 6 cz realności lwh. 219,

b) całej realności lwh. 1317 gm. Łętownia

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 245 kor.,

ad b) na 1227 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 164 kor.,

ad b) 818 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nisko, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. E. 1878/13 (9) (5507)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się biurze Nr. 6 w tut. sądzie licytacya realności obj. lwh. 1319 ks. gr. gminy Kozówka z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona została na 16.680 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 10.120 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mikulińce, 14 marca 1914.

L. cz. E. 2802/13 (5569)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1914 o godz. 11 30 przed biurze Nr. 19, odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1078 ks. gr. Nadwórna, pbud. 894 1 z domem mieszkalnym i pgrnt. 713 i 715/2 z budynkami i drzewami.

Wartość szacunkowa 3791 kor.

Najniższa oferta 1895 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. kancel. Nr. 19.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okregu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 7997/13 (8) (5429)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 1671 gm. Wierzbowiec około 543 s.² roli z domem mieszkalnym i kołesznią,

b) lwh. 1669 gm. Wierzbowiec przeszło morg dobrej roli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 969 kor.,

ad b) na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 646 kor.,

ad b) 1034 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 25 marca 1914.

L. cz. E. 2746/13 (5433)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya następujących realności:

a) lwh. 1033 ks gr. Ciemierzyńce połowa,

b) lwh. 1100 ks. gr. Ciemierzyńce połowa

c) lwh. 1679 ks. gr. Ciemierzyńce całej,

d) lwh. 317 ks. gr. Ciemierzyńce 2/6 części,

e) lwh. 747 ks. gr. Ciemierzyńce 2/15 części,

f) lwh. 748 ks. gr. Ciemierzyńce 1/10 części,

g) lwh. 749 ks. gr. Ciemierzyńce 3/15 części,

h) lwh. 1308 ks. grunt. Ciemierzyńce

Wartość szacunkowa:

ad a) 505 kor.,

ad b) 5 kor.,

ad c) 606 kor.,

ad d) 154 kor. 33 h.,

ad e) 12 kor. 66 h.,

ad f) 22 kor.,

ad g) 15 kor.,

ad h) 317 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 337 k r.,

ad b) 3 kor. 34 h.,

ad c) 400 kor.,

ad d) 103 kor. 54 h.,

ad e) 8 kor. 44 h.,

ad f) 14 kor. 66 h.,

ad g) 10 kor.,

ad h) 211 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 3 marca 1914.

L. cz. E. 3804/13 (3) (5570)

Dnia 5 maja 1914 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 19, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 381 ks. gr. Hawryłówka 1/2 z p. gr. 2132 2,

b) lwh. 381 ks. gr. Hawryłówka 1/4 z pgr. 2132/2,

c) lwh. 1268 ks. gr. Hawryłówka 1/4 część z p. gr. 2124 i 2128,

d) lwh. 1269 ks. gr. Hawryłówka 3/4 cz z p. b. 91/3 i p. gr. 249, 250/3, 251/2, 252, 2129, 2131/2, 2116/2, 2117/2, 2118/2, 2119/2, 2120, 2121/2, 2122/2.

Wartość szacunkowa:

ad a) 160 kor.,

ad b) 80 kor.,

ad c) 279 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 107 kor.,

ad b) 54 kor.,

ad c) 186 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi ts. Oddziału II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 4563/13 (7) (5500)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Donnerstaga, kupca w Berdechowie ad Chorzelów, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 28, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 370 ks. gr. gminy Trześnia, pgr. lk. 543/3, 544/3, 546/3, 546/4, 547/2, 548/3, 549/3, 550/3, 551/3, 553 4 o łącznym obszarze 1 ha. 30 ar. 26 m².

Wartość szacunkowa 1600 kor.

Najniższa oferta 1067 kor.

Do realności lwh 370 ks. gr. gminy Trześń nie należą żadne przynależności.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych oznacza się na 70 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. E. 5239/13 (5515

Edykt licytacyjny.

Na wniosek wierzyciela egzekwującego Szajego Kammermana w Zagórzu odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 w tut. sądzie o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5, licytacya następujących realności gminy Dubaniowice:

a) 1/4 części realności lwh 679, wartości szacunkowej 1600 kor. 75 hal.,

b) 1/4 części realności lwh. 680, wartości szacunkowej 302 kor. 19 hal.,

c) całej realności lwh. 180, wartości szacunkowej 230 kor. 86 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi, a to:

ad a) 1067 kor. 16 h.,

ad b) 201 kor. 46 h.,

ad c) 153 kor. 90 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tych nieruchomości, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 12 marca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. XI. 47/12 (5477 1—3)

Edykt.

W sprawie rozdziałowej rozwiązanego Stowarzyszenia „Wzajemność" w Stanisławowie zatwierdza się przedłożony przez kuratora masy adw. dr. Artura Mellera projekt rozdziału funduszów tejże masy między byłych członków.

Według pr jektu rozdzieloną zostanie między byłych członków wspomnianego stowarzyszenia 8% dywidenda w stosunku do wypłaconych przez nich kwot.

Wypłata odnośnych kwot uprawnionym zarządzoną zostanie po prawomocności niniejszej uchwały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cm. I. 2/14 (2) (4177)

Edykt.

W sprawie, toczącego się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Kajetanowi Balińskiemu o 5000 kor., sporu na rzecz firmy I. Morawitz w Bielsku, zastąpionej przez adwokata dr. Mütza w Tarnowie, ma być doręczony temuż nakaz zapłaty z dnia 7 stycznia 1914 Cm I. 2/14 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże Kajetan Baliński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Michała Skowrońskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. C. I. 84/14 (2) (5348)

Edykt.

Hryniowi Glińskiemu s. Fedora — sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyśmienicy przeciw niemu przez Annę z Glińskich Pułkownik w Olszanicy o własność parcel wniesionej — ma być doręczony pozew i uchwała z dnia 10 marca l. cz. C. I. 84/12, którą wyznaczono na dzień 16 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hryń Gliński s. Fedora przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Stefana Dżosa w Olszanicy.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 10 marca 1914.

L. Prez. 740 (18 P./14) (5460)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla II-giej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1914 przed Sądem obwodowym w Kołomyi dnia 25 maja 1914 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej — przewodniczącym radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego w Kołomyi Józefa Ohanowicza, zastępcami przewodniczącego: Wiceprezydenta Jana Antoniego Schneidra, radców wyższego sądu krajowego Aleksandra Kozaczka, Gustawa Dyduszyńskiego i radców sądu krajowego: Ludwika Feralla, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego, Michała Drohomireckiego, Józefa Pawłowicza i Feliksa Słotwińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 30 marca 1914.

L. cz. E XIII. 3487/11 (43) (3909)

Ustanowienie kuratora.

Strona egzekwująca: Firma E. Giełdziński.

Strona zobowiązana: Józef Mieszkowski o 34.000 kor. i 10.000 kor. zpn.

Uchwały z dnia 20 lutego 1914 l. cz. E. XIII. 3487/11 (42), obejmującej edykt licytacyjny realności lwh. 228 i 397 ks. gr. gm. Dąbie, nie można doręczyć dłużnikowi Józefowi Mieszkowskiemu, ponieważ miejsce pobytu jest nieznane.

Ddla strzeżenia jego praw w niniejszej sprawie egzekucyjnej ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Leona Reifera.

Obowiązkiem kuratora jest zastępywać Józefa Mieszkowskiego w danej sprawie egzekucyjnej, dopóki kurand sam się nie zgłosi i innego pełnomocnika nie wskaże.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,

Oddział XIII.

Kraków, dnia 20 lutego 1914.

L. cz. Prez. 826 18 P/14 (5548 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 18 maja 1914. o godzinie 9 rano się rozpoczynającej. Przewodniczącym c. k. Radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Jaworskiego i c. k. Radców Sądu krajowego Władysława Donichta, Jana Turkiewicza, Antoniego Koprowskiego, Kazimierza Piotrowskiego, Dra Konstantego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza, Czesława Wójcickiego, Juliusza Kołczykiewicza, Dra Jana Michała Bejnarowicza i Antoniego Węgrzyna.

Sambor, dnia 20 marca 1914.

L. XVII. 2601/171

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1. kwietnia 1914 L. XVII. 2601/171, w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stądnych w Bośnii i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 4. marca 1914 L. XVII. 1897 167, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23. marca 1914 L. 13.201 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, co następuje:

1. Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bileća, Cazin, Dervent, Fojnica, Glamoč, Konjic, Kotor-Varos, Livno, Ljubinje, Ljubuški, Mostar, Sanskimost, Srebrenica, Stolac, Travnik, Tuzla, Vlasenica, Zupanjac i Zvornik.

2. Z powodu panującej ospy u owiec zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z powiatów: Dervent i Zwornik.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1914.

L. cz. E. XVI. 5589/12 (5415 2—3)

W sprawie egzekucyjnej strony egzekwującej Zofii z Szymczykiewiczów Spiessowej we Lwowie przeciw stronie zobowiązanej Chune i Klarze Richter we Lwowie o 15.000 kor. zpn.

Odnośnie do ogłoszonego edyktu z dnia 1 października 1913 L. cz. E. XVI. 5589/12 dotyczącego licytacyi całej realności pod l. k 755 3/4 we Lwowie lwh. 679/III. dz. ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej — prostuje się pomyłkę pisarską w ten sposób, że wartość szacunkowa nie wynosi 87.311 kor 30 hal., lecz 87.301 kor. 30 hal.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 18 marca 1914.

Prospekt.

Wolne od podatku c. k. austr. 4½% amortyzacyjne asygnaty Skarbu Państwa z roku 1914

w nominalnej wartości w koronach 396,600.000 = w markach d. R. W. 337,110.000 = we frankach 416,430.000 = w hollenderskich guldenach 199,886.400

podzielone na 15 seryj i spłacalne w 15 latach przez wylosowanie jednej seryi w każdym roku.

Na podstawie cesarskiego rozporządzenia z 22 marca 1914 Dz. u. p. Nr. 70 zostaną wydane z c. k. Ministerstwa skarbu $4^1/_2\%$ wolne od podatku amortyzacyjne asygnaty Skarbu Państwa w koronach 396,600.000 = w markach d. R. W. 337,110.000 = we frankach 416,430.000 = w hollenderskich guldenach 199,886.400, z których dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony na zaspokojenie inwestycyj kolei państwowych, jak również na pokrycie dodatku do nadzwyczajnych potrzeb, które przez postanowienia delegacyj XII. i XIII. z 20 października 1912 i V. do XV. z 30 grudnia 1913 zezwolone zostały.

Asygnaty Skarbu Państwa opiewają na posiadacza, podzielone są na 15 Seryj w koronach 26,440.000 = w markach 22,474.000 = w frankach 27,762.000 = w hollenderskich guldenach 23,325.760 i wygotowane

w 1.200	oddziałach	po koron	20.000	=	marek	17.000	=	franków	21.000	= hollen. guldenów	10.080·—
6.000	„	„ „	10.000	=	„	8.500	=	„	10.500	= „ „	5.040·—
9.000	„	„ „	5.000	=	„	4.250	=	„	5.250	= „ „	2.520·—
48.000	„	„ „	2.000	=	„	1.700	=	„	2.100	= „ „	1.008·—
102.000	„	„ „	1.000	=	„	850	=	„	1.050	= „ „	504·—
72.000	„	„ „	500	=	„	425	=	„	525	= „ „	252·—
168.000	„	„ „	200	=	„	170	=	„	210	= „ „	100·80

które są zaopatrzone seryami i oznaczeniem numerów i podzielone są na pojedyncze serye według należytego stosunku.

Sztuki są datowane z 1-go kwietnia 1914 i zawierają w faksimiliach podpisy kierownika c. Ministerstwa skarbu, obydwu wyższych urzędników c. k. Kasy długu państwa, jakoteż oznaczenie Prezydenta i jednego członka kontrolnej Kasy długu państwa parlamentu.

Asygnaty Skarbu państwa będą oprocentowane po $4^1/_2\%$ rocznie w półrocznych ratach 2 stycznia i 1 lipca każdego roku i są zaopatrzone 31 kuponami procentowymi, a mianowicie pierwszy z tych zapadły 1 lipca 1914 i z tych ostatni 1 kwietnia 1929, każdy zapadły kwartalnie, podczas gdy reszta pozostałych 29 na dniu 2 stycznia i 1 lipca zapadłe kupony są półrocznymi.

Pożyczka spłaconą będzie w nominalnej wartości i umorzoną przez wylosowanie rocznie z jednej seryi w przeciągu 15 lat.

Losowanie odbywać się będzie 1 kwietnia każdego roku, względnie jeśli ten dzień przypadnie na niedzielę lub święto, w następny dzień roboczy, pierwsze zaś losowanie 1 kwietnia 1915; spłata nastąpi po wylosowaniu w następującym 1 lipca, ostatnia rata kapitału będzie spłacona bez wylosowania 1 kwietnia 1929.

Oprocentowanie zapadłych do spłaty asygnat Skarbu Państwa wygasa z dniem zapadłości kwoty kapitału.

C. k. Ministerstwu skarbu pozostaje prawo losowania w każdym razie wzmocnić, albo całą jeszcze nieumorzoną kwotę pożyczki bez losowania z zatrzymaniem trzymiesięcznego terminu uwiadomienia według wartości nominalnej spłacić.

Wylosowane serye będą rok rocznie zaraz po ciągnieniu zapomocą listy tych seryj, z których restancyonaryusze zalegają w niżej poszczególnionych gazetach ogłaszane.

Odsetki, jak i kapitał asygnat Skarbu Państwa zostaną wypłacone bez potrącenia istniejących lub przyszłych austryackich podatków, stempli i należytości.

Kupony na odsetki przedawniają sześć lat po terminie zapadłości, wylosowane zaś lub ogłoszone asygnaty Skarbu Państwa 30 lat po wyznaczonym terminie dla ich spłaty.

Posiadacz może procenta za dostarczeniem kuponów odsetek według wyboru podnieść a to albo w c. k. Kasie długu państwa we Wiedniu w koronach, albo w oznaczyć się mających miejscach wypłaty w państwie niemieckiem w markach d. R. W., w Szwajcaryi we frankach, a w Hollandyi w hollenderskich guldenach.

Spłata kapitału nastąpi za dostarczeniem płatnych asygnat Skarbu Państwa według wyboru posiadacza w c. k. Kasie długu państwa we Wiedniu w koronach, albo w oznaczyć się mających wypłaty w niemieckiem państwie za sztuki, które zawierają niemiecki stempel w markach d. R. W., w Hollandyi za sztuki, które zawierają stempel hollenderski w hollenderskich guldenach, w Szwajcaryi za ostemplowane sztuki we frankach.

Każde obwieszczenia, odnoszące się do tych pożyczek, ogłaszane będą oprócz gazety urzędowej wiedeńskiej, także przynajmniej w 11 gazetach zagranicznych, z tych w dwu gazetach berlińskich, z których w jednej niemieckiej „Reichsanzeiger“, jednej drezdeńskiej, jednej frankfurtskiej, jednej hamburskiej, jednej lipskiej, jednej monachijskiej, jednej bazylejskiej, jednej genewskiej, jednej zurichskiej i jednej amsterdamskiej.

Wiedeń, w kwietniu 1914.

Kierownik c. k. Ministerstwa skarbu:

Engel w. r.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Z powołaniem się na poprzednie ogłoszenie J. E. P. Kierownika c. k. Ministerstwa skarbu zostanie wydaną kwota

nominale 396,600.000 koron

wolnych od podatku $4^1/_2\%$ austryackich amortyzacyjnych asygnat Skarbu Państwa z roku 1914 do subskrypcyi.

Subskrypcye, do której zgłoszenia od 2 kwietnia 1914, będą przyjmowane, zamkniętą zostanie

we wtorek, 7 kwietnia 1914, o godzinie 12 w południe.

Zgłoszenia się będą przyjmowane w kraju w następujących: C. k. Kasa oszczędności we Wiedniu, Anglo-austryacki Bank w Wiedniu, Wiedeński Bank Związkowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. powszechny austryacki Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Powszechny Bank depozytowy w Wiedniu, niższo-austr. eskomptowe Towarzystwo w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Bank krajowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. Bank i Towarzystwo akcyjne wymiany „Merkur“ w Wiedniu, Dom bankowy S. M. v. Rottschild w Wiedniu, Union-Bank w Wiedniu, c. k. uprzyw. Bank handlowy w Wiedniu, Adryatycki Bank Triest, Banca commerciale Triestiena Triest, Bank dla wyższej Austryi i Salzburga w Lincu, Bielitz-Biała Bank-Eskompte i wymiany Bielitz, czeski Eskomptowy Bank w Pradze, czeski Industriel-Bank Praga, c. k. uprzyw. czeski Unionbank w Pradze, galic. Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie, Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, Lublany Bank kredytowy w Lublanie, Bank krajowy dla Królestwa Czech w Pradze, Bank krajowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, c. k. uprz. Morawski Bank eskomptowy w Bernie, Morawsko-Ostrawski Bank dla handlu i przemysłu Morawska Ostrawa, Austryacki Bank dla handlu i przemysłu w Wiedniu, c. k. uprz. styryjski Bank eskomptowy w Gracu, Ustředni Banka českych spořitelen w Pradze, Wiedeński Bank zastawniczy i eskomptowy w Wiedniu, Centralny Bank niemieckich Kas oszczędności w Pradze, Živnosteńska Banka w Pradze i jej Zakłady filialne — podczas godzin urzędowych, w tych instytucyach ustanowionych.

Dla subskrypcyj są następujące warunki:

1. Cena subskrypcyjna wynosi 95% co do $4^1/_2\%$ sztuk odsetków od 1 kwietnia 1914 do dnia odebrania.

2. Subskrypcya nastąpi za pośrednictwem dla niej postanowionego formularza meldunkowego, który otrzymać można bezpłatnie w powyższych miejscach. Każdemu z miejsc subskrypcyi dozwolona jest dogodność według wymiaru wysokość kwoty każdego pojedynczego dodziału ustanowić.

3. Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę 5% nominalnej wartości a mianowicie albo w gotówce albo w papierach wartościowych według kursu przypadających, jakie dotycząca instytucya subskrypcyjna za dopuszczalne uzna.

4. Przydział nastąpi o ile możności po zamknięciu subskrypcyi przez zawiadomienie dotyczących osób. W razie gdyby przydział w mniejszej ilości jak zameldowano wypadł wydana zostanie bezzwłocznie zwyżka kaucyi.

5. Wpłata ceny subskrypcyjnej na dodzielone obligacye nastąpi w następujący sposób:
   1. przy przydziale do włącznie 5000 koron dnia 20 kwietnia 1914 w pełnej kwocie,
   2. przy przydziale nad 5000 koron dnia 20 kwietnia 40%, dnia 5 maja 30% dnia 20 maja reszta pełnej wartości.

   Przy wpłacie reszty zostanie złożona kaucya zarachowaną albo zwróconą.

6. Za przechowanie pod zamknięciem zezwolone będzie wynagrodzenie 10 hal. za 6-miesięczne przechowanie.

7. Zameldowanie na przeznaczone oddziały pożyczek mogą być tylko o tyle uwzględnione, jeżeli to będzie dogodne według wymiaru miejscowości ustanowionych z interesami innych zgłoszonych osób.

8. Odbiór winien nastąpić w tej samej składnicy przy której zgłoszenie nastąpiło.

9. Aż do ustanowienia definitywnych sztuk zostaną wydane zgłoszonym osobom interymalne skrypta, których wymiana na definitywne sztuki bezpłatnie nastąpi w tej samej składnicy przy której interymalne skrypta zostały wydane.

Dla wykonania subskrypcyj w c. k. urzędzie pocztowym kas oszczędności w Wiedniu tudzież przez tenże urząd upoważnionych do przyjęcia subskrypcyj składnicach (c. k. urzędach pocztowych) uprawniają wydać się mające wskazówki przez tenże c. k. urząd pocztowych kas oszczędności.

Wiedeń w kwietniu 1914.

C. k. Urząd pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu, Anglo austr. Bank w Wiedniu, Wiedeński Bank Związkowy Wiedeń, C. k. uprz. powszechny austr. Zakład kredytowy ziemski Wiedeń, c. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Powszechny Bank depozytowy Wiedeń, Niżno-austr. Towarzystwo eskontowe Wiedeń, C. k. uprz. austr. Bank krajowy Wiedeń, C. k. uprz. Bank i akc. Towarzystwo wymiany „Merkur“ w Wiedniu, Dom bankowy S. M. v. Rothschild w Wiedniu, Unionbank w Wiedniu, C. k. uprz. powszechny Bank handlowy w Wiedniu, Adryatycki Bank Tryest, Banka Commerciale Triestina Tryest, Bank dla Górnej Austryi i Salzburga w Linzu, Bielitz-Bialski Bank eskomptowy i wymiany Bielitz, Czeski Bank eskomptowy w Pradze, Czeski Bank Industrial w Pradze, C. k. uprz. czeski Unionbank w Pradze, Gal. Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie, Bank przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Lwów, Lublany Bank kredytowy w Lublanie, Bank krajowy Królestwa Czech w Pradze, Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Lwów, C. k. uprz. Morawski Bank eskomptowy w Bernie, Morawsko-ostrawski Bank dla handlu i przemysłu Morawska Ostrawa, Austr. Bank przemysłowy i handlowy w Wiedniu, C. k. uprz. Styryjski Bank eskomptowy w Gracu, Ustředni Banka českych spořitelen w Pradze, Wiedeński Bank zastawniczy i eskomptowy w Wiedniu, Centralny Bank niemieckich Kas oszczędności w Pradze, Živnostenska Banka w Pradze i jej Zakłady filialne.

L. cz. E. 5179/13 (6) (5329)

Edykt.

Semenowi Szmyndrykowi z Jawcza — w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 860 kor. — ma być doręczony edykt licytacyjny z 12 lutego 1914 l. cz. E. 5179 13 (6), którym wyznaczono termin do sprzedaży jego realności w Jawczu na dzień 8 kwietnia 1914.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Semen Szmyndryk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Schandera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 27 marca 1914.

Konkursa.

L. 253/1 (5245 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad c. k. Notaryuszy w Dobromilu i Rożniatowie opróżnionych przez przeniesienie c. k. notaryuszy Girzejowskiego i Łuczakowskiego do Kołomyi, tudzież ewentualnych które się opróżniłyby w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o te posady, aby podania swe należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do podpisanej Izby do dnia 20 kwietnia 1914 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 27 marca 1914.

L. 220 (5242 3—3)

Konkurs.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie stałe posady sług szkolnych od dnia 1 września 1914 z poborami, dodatkiem aktywalnym i ubraniem urzędowem w myśl ustawy z 25 września 1008, Dz. u. p. Nr. 204, rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234 i ustawy z dnia 25 stycznia 1914, Dz. u. p. Nr. 16.

Posady nadane będą prowizorycznie i dopiero po półrocznej zadowalającej służbie, może nastąpić ustalenie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, pierwszeństwo zastrzeżone jest wysłużonym podoficerom c. i k. Armii i c. k. Obrony krajowej, posiadającym certyfikaty do służby cywilnej.

Pożądanem jest by kandydaci posiadali znajomość jakiegoś rzemiosła.

Do obowiązków, przywiązanych do obsadzić się mających posad należy czyszczenie i utrzymanie porządków w przydzielonych im salach szkolnych, gabinetach, korytarzach, schodach i wszelkich innych ubikacyach, jak niemniej znoszenie węgli i koksu do kotłowni, czyszczenie i kropienie chodników koło budynków szkolnych, ogródka i t. d.

Własnoręcznie napisane podania, zaopatrzone marką stemplową na 1 K., udokumentowane należycie metryką urodzenia, świadectwem przynależności i dotychczasowego zajęcia, dowodem znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, nadto świadectwem zdrowia, należy wnosić do dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie do dnia 15 maja 1914.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 28 marca 1914.

L. 7186. (5243 2—2)

KONKURS.

Magistrat m. Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały z dnia 26 marca b. r. konkurs na posadę kierownika budowy wodociągów dla m. Stanisławowa. Posada ta nadaną zostanie na czas budowy wodociągu na podstawie sporządzić się mającej umowy służbowej.

O posadę mogą się ubiegać kandydaci, którzy oprócz teoretycznego wykształcenia posiadają praktykę w kierownictwie budowy wodociągów.

Podania z dołączeniem dokumentów i podaniem warunków wynagrodzenia należy wnieść najdalej do 20 kwietnia b. r. do Prezydyum Magistratu m. Stanisławowa.

Stanisławów, 28 marca 1914.

Dr. Nimhin

Burmistrz

L. cz. Praes. 972 6. 6/14 (5388 1—3)

Konkurs

na dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle pod warunkami określonemi w § 73 rozporządzenia całego Ministerstwa z 25 stycznia 1914 Nr. 21 Dz. p. p.

Od kandydata wymaga się znajomości pisania na maszynach Underwood i Schmidt-Premier, oraz biegłości w służbie kancelaryjnej.

Podania należy wnosić do dnia 10 kwietnia 1914.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 30 marca 1914.

L. cz. Prez. 201/14 (6) (5403 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie tutejszym jest do obsadzenia natychmiast posada pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem 2 kor. 65 hal.

Wymagane jest pismo na maszynie.

Udokumentowane podania wnosić należy do 15 kwietnia 1914.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Pilzno, dnia 29 marca 1914.

L. cz. Prez. 213/14 (4) (5516 1—3)

Sąd powiatowy w Skawinie przyjmie przyjmie stałego pomocnika kancelaryjnego od dnia 12 kwietnia 1914.

Podania należy wnosić po dzień 8 kwietnia 1914.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Skawina, dnia 29 marca 1914.

L. cz. Prez. 213/14 (6) (5522 1—3)

Konkurs.

Sąd tutejszy przyjmie z dniem 14 kwietnia b. r. stałego pomocnika kancelaryjnego za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 65 hal.

Wymagana biegłość w pisaniu na maszynie i znajomość manipulacyi.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Żabno, 31 marca 1914.

L. cz. Prez. 119 14 (12) (5432 1—3)

Konkurs.

Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego rutynowanego w sprawach karnych i umiejącego pisać na maszynie za normalnem wynagrodzeniem.

Podania udukomentowane należy wnosić na ręce naczelnictwa.

Sądowa Wisznia, dnia 25 marca 1914.

L. cz. Prez. 189/14 (6) (5518 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Suchej jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Od kandydatów jest wymagana biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania kompetencyjne należy wnosić do 20 kwietnia b. r. do naczelnictwa wymienionego sądu.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Sucha, dnia 30 marca 1914.

L. cz. Prez. 218/14 (6) (5513 1—3)

Konkurs.

Przy tutejszym sądzie jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana znajomość służby kancelaryjnej, oraz pisania na maszynęe.

Podania wnosić należy po dzień 8 kwietnia 1914 do naczelnictwa tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl wielki, dnia 30 marca 1914,

Upadłości.

L. cz. S. 1/14 (117) (5389)

W konkursie Mendla Neumanna celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 5 kwietnia 1914, wyznacza się audyencyę na dzień 8 kwietnia 1914 o godz. 3·30 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze 25.

Tarnopol, dnia 12 marca 1914.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 11/12 (83) (5392)

W konkursie Markusa Reizenbeina wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 22 kwietnia 1914 godz. 3·30 po południu w c. k. sądzie obwodowym biurze 25.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 20 marca 1914.

Komisarz konkursowy.

Spadki.

L. cz. A 158/12 (5) (5485 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że dnia 4 kwietnia 1912 w Zatoce zmarł Benedykt Rauth bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jakóba Rautha nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Schrenzlem ustanowionym dla nieobecnego Jakóba Rautha.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 11 lutego 1914.

L. cz. A. 444/13 (8) (5506 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że dnia 22 września 1913 w Mielnicy zmarł Zygmunt Stutzel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Salamona Stützla brata spadkodawcy nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Arturem Gottesmanem ustanowionym dla nieobecnego Salamona Stützla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 2 marca 1913.

L. cz. A. 441/13 (13) (5212 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż dnia 22 listopada 1913 zmarł ks. Jakób Zatkalik, gr. kat. proboszcz w Sokołowie nie pozostawiwszy ważnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicom, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Adam Borysiewicz ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta zostałaby przez Państwo jako bezdziedziczną zabraną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 6 marca 1914.

L. cz. A 181/13 (5) (4920 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że w dniu 9 listopada 1886 w Łobożnie zmarł Wasyl false Walenty Begera bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Schaffer, adwokat w Ustrzykach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. A. 96/14 (5157)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia, że w dniu 16 lutego 1914 w Olesku zmarła Paulina Kroczyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia 3/4 części tego spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Józef Kroczyński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 14 marca 1914.

Amortyzacye.

G. Z. Nc. X. 893/14 (1) (5181 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Bronisława Barańska in Krakau wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines Nr. 40.719 über ein ital. Kreuzlos Ser. 880 Nr. 49, ein ungar. Dombaulos Ser. 8000 Nr. 54, ein Krakauerlos Nr. 66.176 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks Gericht, Abteilung X.

Krakau, am 25 Februar 1914.

L. cz. T. VI. 2/14 (2) (5251 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pauliny Saniternikowej z Krakowa, wdowy po ś. p. Franciszku Saniterniku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, opiewającej na kwotę 50 kor., a wystawionej na imię Franciszka Saniternika (Tom III., f. 913).

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej, książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. T. VI. 108/13 (2) (5247 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Emilii Liebenheimer z Gdowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce na imię Emilii Liebenheimer wystawionej, a na kwotę 1200 kor. opiewającej, z daty 16 grudnia 1913 r. L. 1692.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. T. IV. 4/14 (2) (4774 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Neumana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Nr. 3796 na kwotę 130 kor. opiewającej, a na imię Herscha Neumana wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1914.

L. cz. T. IV. 5/14 (2) (5172 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Świadek Wanio Skorodyński z Olchowca, 62 lat liczący, przesłuchany pod przysięgą zeznał, że Asafat Kulawczyk urodzony w Olchowcu dnia 4 marca 1836 roku i Anastazya Kulawczyk urodzona 18 kwietnia 1839 w Olchowcu, oboje dzieci Jana i Ewy z Zozulów Kulawczyków, wyemigrowali przed przeszło 40 laty na Węgry i od tego czasu nie dali znaku życia o sobie, wszelki ślad o nich zaginął i nikomu w gminie nie wiadomo, czy żyją i gdzie przebywają.

Tak samo prawie zeznał też świadek Andrzej Hudak i to samo stwierdził urząd gminny w Olchowcu świadectwem z dnia 19 stycznia 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Jana Kulawczyka, słuchacza praw w Olchowcu, postępowanie celem uznania za zmarłych owych zaginionych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Michnikowi w Jaśle wiadomości o powyż wym enionych Asafacie i Anastazyi Kulawczykach, wzywając ich, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 7 marca 1914.

L. cz. T. 5/14 (1) (5261 1—3)

E d y k t.

Na żądanie Wolfa Cyprysa, zastąpionego przez pełnomocnika Abrahama Izaka Ehrreicha w Rymanowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie Nr. 373 wystawionej na imię i nazwisko Wolfa Cyprysa, a opiewającej na kwotę 200 kor. rzekomo zaginionej

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się z takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tut. zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 marca 1914.

L. cz. T. 2/14 (1) (5125 1—3)

E d y k t.

Na wniosek Ozyasza Teichmana, kupca w Rohatynie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego weksla z daty Rohatyn dnia 1 stycznia 1913 na kwotę 1000 kor. opiewającego, płatnego w sześć miesięcy od daty wystawienia przez Ozyasza Teichmana wystawionego, a Jakóba Bachmana dzierżawcę dóbr Kutce akceptowanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres zaczyna się z dniem ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tut. sądowi ten weksel, gdyż po bezskutecznym upływie tego okresu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. T. VI. 6/14 (2) (5254 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Gołąbkównej z Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce Nr. 18.157 na kwotę 172 kor. 46 hal. opiewającej, a na nazwisko Katarzyny Gołąbkównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczyć się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. Nc. I. 960/13 (5) (5480 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Wojciecha Rybickiego w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z dnia 16 marca 1909 wystawionego przez c. k. uprz. Towarzystwo ubezpieczeń „Gisela", a na imię Jana Wojciecha Rybickiego opiewającego, stwierdzającego zdeponowanie policy tegoż Towarzystwa L. 34.794 i 34.795 na kwotę 600 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. Nc. 25/14 (2) (5052)

E d y k t.

Na wniosek Storcha Józefa, Perli zam. Kohane recte Perli ze Storchów Kohane, zastąpionych przez pełnomocnika adwokata dr. Tadeusza Miksiewicza w Sądowej Wiszni, uchwałą z dnia 17 marca 1914 L. cz. Nc. 25/14 wdrożenie postępowania amortyzacyjnego dla wpisów hipotecznych na podstawie uchwały Magistratu Sądowej Wiszni z 15 lipca 1850 L. 486, dla sumy 100 fl. monety konwencyjnej zpn. i 300 zł. monety konwencyjnej zpn. w stanie biernym realności obj. lwh. 224 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym realności obj. lwh. 1465 tejże gminy jako na karcie ubocznej na rzecz Mendla Degena zaintabulowanych dozwolonem zostało.

Wzywa się przeto wszystkich interesowanych, którzy do wspomnianych wyżej sum roszczą sobie jakiekolwiek pretensye, ażeby takowe najpóźniej do 1 kwietnia 1915 w tut. sądzie zgłosili — w przeciwnym bowiem razie po upływie zakreślonego czasokresu na ponowny wniosek Józefa Storcha i Perli Kohane amortyzacya wyżwymienionych pretensyj, jak też wykreślenie prawa zastawu dla tychże ze stanu biernego naprowadzonych realności dozwolone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 17 marca 1914.

L. cz. T. VI. 1/14 (2) (5249 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mendla Marguliesa z Horodenki jako cesyonaryusza Abrahama Leiba Imbermanna z Horodenki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę względnie przez Abrahama Leiba Imbermanna zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 25 marca 1892 L 25 787, którą ubezpieczył się Abraham Leib Imbermann na kwotę 1000 złr. a. w.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej ta polica za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. T. 4/14 (1) (4828 1—3)

E d y k t.

Na żądanie Symche Dyma w Sanoku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Kasy oszczędności kró. woln. miasta Sanoka, wystawionej w dniu 28 października 1910 L. 5342 na kwotę 26 kor. 98 hal. i na imię Freidy Dym opiewającej, a rzekomo zaginionej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się z takową w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tut. zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną, uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 marca 1914.

L. cz. T. 6/14 (1) (52621 —3)

E d y k t.

Na żądanie Berla Leiba Silbermanna w Jasieniey wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi weksla z daty Jasienica dnia 6 grudnia 1913 płatnego na dniu 6 marca 1914 na 600 kor. opiewającego, a podpisanego przez Benzjona Schachnego jako wystawcę, a przez Berla Leiba Silbermana jako przyjemcę, a rzekomo zaginionego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny weksel posiadał, aby się z takową w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu weksel odnośny za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 marca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, **9^{55}**, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, **4^{20}**

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: **9^{50}**, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 12^{6}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie $6^{\underline{55}}$

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia $1^{\underline{54}}$

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}

od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}

od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Podróże morskie dla wypoczynku i rozrywki

parowcem austryackiego **Lloydu** „THALIA“

V. Podróż do Marokko, na wyspy Kanaryjskie i do Hiszpanii od 21 kwietnia do 21 maja: Tryest, Korfu, Palermo, Algier, Gibraltar, Tanger, St. Cruz (Port Orotava), Madaira, Cadyx (Sevilla), Malaga (Granada), Palma de Malona, Barcelona, Monte Carlo, Genua.
Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 700·—.

VI. Do Hiszpanii, Portugalii i na północ od 24 maja do 15 czerwca: Genua, Monte Carlo, Barcelona, Valencia, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Cadyx (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Sant Iago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam.
Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 450·—.

W lecie odbędą się trzy podróże na północ.

Zamówienia przyjmuje **Agencya Austr. Lloydu dla Galicyi. Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3.**

Adres telegr. „Stadtbureau“. Telefon Nr. 234.



Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka 4

(obok Katedry). Poleca na sezon wiosenny i letni **kapelusze i cylindry** najmodniejsze **własnego wyrobu** jakoteż kapelusze i cylindry wyrobu słynnej fabryki P. C. Habiga c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu; oraz innych fabryk w najnowszych kolorach i fasonach po najtańszych cenach. Wielki wybór **kapeluszy dla dzieci**, oraz czapek **sportowych dla pań i panów.**

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korresp.

✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖✖

Filozof IV. r. (matem. i fizyka) poszukuje lekcye ewentualnie lektorat polski niemiecki lub francuski ewent. ranne zajęcie. — Wymagania skromne. — — E. U. Głęboka l. 14, parter 49. — —

Wskutek uchwały XLIV. Walnego Zgromadzenia

UNION BANKU

zostaje **od dnia 31 marca b. r. wypłacaną**

za r. 1913 dywidenda 8½% t. j.

Koron 34.—

od akcyi.

Odnośny kupon dywidendowy (Nr. 28) wykupuje we Lwowie: Union-Bank we Wiedniu, filia Lwów.

100.000, 200.000 lub 300.000 koron

umieszczę na pierwszą ewentualnie drugą hipotekę realności we Lwowie lub na prowincyi. — Kupię majątek 400 morgowy koło Lwowa. — Pośrednictwo wykluczone. — Złoszenia: **B. B. — Biuro ogłoszeń, Lwów, — — — Jagiellońska 3.** — — —

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913 **„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“,** komplety **„WĘDROWCA“**
za połowę ceny do nabycia
w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.
Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

OGŁOSZENIE.

Nadwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Banku Rolniczego i Handlowego w Rzeszowie

odbędzie się

w lokalu tegoż Banku przy ulicy Zamkowej l. 17 A. dnia 18 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z postępowania dotychczasowej Rady nadzorczej i dyrekcyi.
3. Zmiana §§ 1, 5 i 32 statutu.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
5. Wybór 2 członków Dyrekcyi i 2 zastępców.
6. Upoważnienie Dyrekcyi do prowadzenia kroków prawnych (sporów) przeciw członkom Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
7. Usunięcie z urzędowania niektórych członków Rady nadzorczej.
8. Wnioski członków.

W razie braku przepisanej ilości członków do uchwał o zmianie statutu wymaganej, odbędzie się powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 19 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu już bez względu na ilość obecnych członków.

Dyrekcya Banku rolniczego i handlowego w Rzeszowie
Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Stanisław Kluz. **Adam Sławek.**

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.